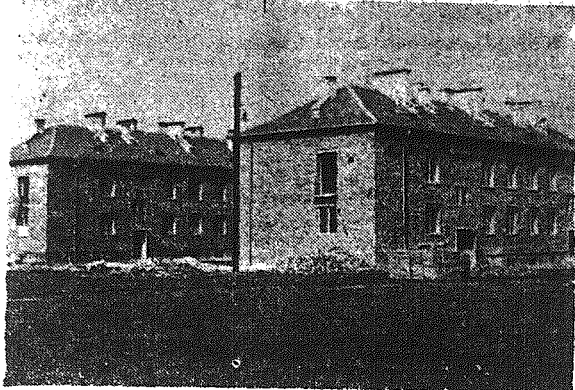


Wznoszą się mury domów robotniczych



„Zasadniczym celem planowej polityki gospodarczej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest stały rozwój sił wytwórczych kraju, nieustanne podnoszenie poziomu życiowego mas pracujących...”

Na zdjęciu: Osiedle mieszkaniowe robotników powstające w planie 6-letnim fabryki płyt pilśniowych w Chrzastowie, pow. Włoszczowa.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Słowo Ludu

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV Nr 29 (816)

KIELCE

SOBOTA—NIEDZIELA 2—3 LUTY 1952 R.

CENA 15 gr.

Pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — kontynuatorki PPR naród polski zwycięży w walce o pokój i socjalizm

Otwarte zebrania podstawowych organizacji partyjnych w związku z 10 rocznicą powstania Polskiej Partii Robotniczej

W ZAKŁADACH PRACY, W MIASTACH I WSIACH CAŁEGO KRAJU ODBYWAJĄ SIĘ OTWARTE ZEBRANIA PODSTAWOWYCH ORGANIZACJI PZPR, POSWIECONE 10 ROCZNICY POWSTANIA POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ.

Liczenie przybyli robotnicy Zakładów im. F. Dzierżyńskiego we Wrocławiu, zarówno par-

tyjni jak i bezpartyjni, na otwarte zebranie podstawowej organizacji partyjnej. Po omówieniu historii Polskiej Partii Robotniczej, przyjęto w poczet kandydatów PZPR 5 przodujących robotników Zakładów, którzy już poprzednio złożyli deklarację.

Jeden z nowoprzyjętych kandydatów partii, wielokrotny przodownik pracy, młody ślusarz, Franciszek Kucharczyk oświadczył:

„W 10 rocznicę powstania PPR spotkał mnie największy zaszczyt dla człowieka pracy — zostałem przyjęty jako kandydat do PZPR. Polska Partia Robotnicza wytyczyła nam drogę, ale jedynie słuszną drogę, do szczęśliwej przyszłości. Pod przewodnictwem PZPR będziemy dalej prowadzić dzieło, rozpoczęte przez PPR. Zbudujemy ustroj sprawiedliwości społecznej w Polsce”.

Entuzjastycznymi oklaskami przyjęli zebrani wypowiedź PZPR-owca Franciszka Tomaszewskiego, b. członka PPR, który od 1942 r. walczył w jej szeregach.

„O nową Ludową Polskę walczyliśmy w braterskim so-

juszu z niezwykłym Związkiem Radzieckim.

Pod przewodnictwem PPR i jej kontynuatorki PZPR osiągnięliśmy w tak krótkim czasie olbrzymie sukcesy we wszystkich dziedzinach życia. Utrwalił się nasz nowy Konstytucja”.

W otwartym zebraniu podstawowej organizacji partyjnej PZPR w Zakładach A-5 w Warszawie, obok członków partii wzięli udział czołowi robotnicy bezpartyjni oraz wyróżniający się pracownicy.

Pod kierownictwem PPR — mówiła pracownica Zakładów, Lucyna Golańska — mamy pragnienie zdobyć władzę. Zlikwidowano w naszej ojczyźnie bezrobocie, stała się opieką nad ludźmi pracy. My, kobiety, stałyśmy się pełnoprawnymi obywatelkami. Załoga naszych Zakładów czel 10 rocznicę powstania PPR wzmocniła nam tempa pracy, by uczynić nasze życie jeszcze szczęśliwszym.”

Na zebraniu spółdzielni produkcyjnej w Gostkowie, w pow. toruńskim, spółdzielcy zainteresowani wysłuchali referatu o historii PPR i o zwycięstwie dyskusyjnym nad rolą partii w likwidacji wyży-

sku i zaoferowania wsi polskiej. „Za czasów niemieckiego hitlerowskiego — powiedziała członkini spółdzielni Anna Nowak — PPR uczyła nas, że nie wolno czekać, że trzeba walczyć zbrojnie z okupantem i dobro wadzić do oswobodzenia naszego kraju. Ale równocześnie Polska Partia Robotnicza twierdziła, że oswobodzenie narodu i uwolnienie go od niewolnictwa kapitalistycznego — obszar niepełnej. Dział przy pomocy partii budujemy szczęśliwą przyszłość dla siebie i swych dzieci w naszej spółdzielni”.

Delegacja Światowej Rady Pokoju u przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego ONZ

PARYŻ (PAP). — Dnia 30 stycznia, Przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych P. Norvege, przyjął delegację światowej Rady Pokoju w składzie: Fryderyk Joliot-Curie, Pietro Nenni, Pierre Cot, Yves Farge, Eugénie Cotton, Isabelle Blume i prof. Bonnard. Członkowie delegacji zamierzają przedstawić Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ z rezolucją II sesji Światowej Rady Pokoju w Wiedniu i przekazać mu uchwalone na tej sesji orzeczenie Światowej Rady Pokoju do ONZ.

Nerwo wyrażił zainteresowanie dla przedsięwzięcia Światowej Rady Pokoju. Spotkanie przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego ONZ z delegacją Światowej Rady Pokoju dowiodło z całą oczywistością poważnej roli, jaką odgrywa opinia publiczna w rozpatrywaniu problemów międzynarodowych.

Doniosły wynalazek inż. E. Wojciechowskiego

Niezmiernie cennego dla naszej gospodarki wynalazku dokonał wybitny nasz konstruktor inż. Edward Wojciechowski. Opracował on i skonstruował nowy typ kotłowni do centralnego ogrzewania, niezmierznie wydajny i oszczędny. Kocioł nowej konstrukcji tzw. typu „E-W” jest dużo lepszy od stosowanego dotąd kotła typu „Stiebla”.

Na gestapowski terror Adenauera wobec KPD lud niemiecki odpowiada wzmoczoną walką o pokój i jedność kraju

BERLIN (PAP). Agencja ADN podaje nowe szczegóły akcji terrorystycznej w Trizoni. W Monachium policja skonfiskowała w lokalu KPD broszury, dokumenty, podręczniki i inne materiały. W Dueseldorffie policjanci, gwałcąc przepisy konstytucji o nienaruszalności miejsc pracy posłów do parlamentu, wtargnęli do biur posłów komunistycznych Riesehego, Flischa i Nibergala. Dokonano brutalnej rewizji w drukarni centralnego organu KPD „Freies Volk”. O wielogodzinnej oblężeniu policji w biurach KPD donoszą również z Hanoweru. Skonfiskowano tam m. in. materiały będące własnością osobistą posłów komunistycznych do Landtagu w Dolnej Saksonii.

Mobilizacja do aktów terroru była zwołana w poniedziałek narada ministrów Spraw Wewnętrznych poszczególnych krajów Trizoni z udziałem członków „trybunału konstytucyjnego”. Obecność na tej konferencji ministra policji Lehra — który występuje jako oskarżyciel w postępowaniu przeciwko Komunistycznej Partii Niemiec — potwierdza tylko komentarze niemieckiej prasy demokratycznej, że rewizja w lokalach KPD miała dostarczyć Lehmowi możliwości spreparowania fałszywego „materiału dowodowego” przeciwko komunistom niemieckim. Wia-

domo jednak, że Lehr materiałem tym dotychczas nie dysponuje, po prostu dlatego, że nie sposób znaleźć żadnych obciążających dowodów przeciwko KPD.

Faszystowski terror rozpoczął się 30 stycznia przez Gestapo Adenauera przeciwko siłom pokojowym i demokratycznym Niemiec Zachodnich — wywołał falę oburzenia i protestów w całym Niemczech.

Sekretariat KPD ogłosił oświadczenie, w którym czytamy: Terrorystyczne metody Adenauera, stosowane na rozkaz

okupantów amerykańskich, stanowią nowy akt pogwałcenia konstytucji. Terror Adenauera jest skierowany przede wszystkim przeciwko KPD, która jest partią pokoju, jednolici narodowej i niezawisłości Niemiec. KPD apeluje do wszystkich patriotów niemieckich, by solidaryzowali się z partią Thaelmanna, chodzi bowiem tutaj o obronę podstawowych interesów narodu niemieckiego.

Biuro Polityczne SED podjęło uchwałę, w której wzywa robotników i wszystkich patriotów zachodnio-niemieckich, by odparli haniebną atak Adenauera. Zdradzieckie plany bonnskich militarystów i faszystów muszą być pokrzyżowane.

Rząd angielski popiera zbrodniarzy — wrogów Węgierskiej Republiki Ludowej Stanowczy protest węgierskiego MSZ

BUDAPEST (PAP). — W dniu 31 stycznia br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej wzywało posłów Wielkiej Brytanii w Budapeszcie do następującej treści: Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej dowiedział się, że w okresie od 21 do 23 stycznia br. odbyła się w Londynie konferencja tzw. sekcyj krajów Europy środkowej i wschodniej „Ruchu Europejskiego”, w której wzięli udział podległe wojskowi i faszysty z Anglii i Węgier i z innych krajów demokracji ludowej.

Na konferencji tej omawiano w istocie rzeczy — sprawę obalenia legalnych rządów i istniejącego w krajach wschodnio-europejskich ustroju ludowo-demokratycznego, oraz sprawę przywrócenia w tych krajach w tym tek-

na Węgrzech dawnego ustroju opartego na wyszoku. Rząd węgierski dowiedział się ze zdumieniem, że na publicznym posiedzeniu tej konferencji obecny był i wygłosił przemówienie oficjalny przedstawiciel rządu angielskiego — Harold Mac Millan, minister budownictwa mieszkaniowego i samorządu terytorialnego, który przekazał uczestnikom konferencji pozdrowienia rządu angielskiego i życzenia ministra Spraw Zagranicznych Antoniego Eden.

Rząd Wielkiej Brytanii, który utrzymuje stosunki dyplomatyczne z rządem węgierskim, był więc oficjalnie reprezentowany na konferencji zbrodniarzy elementów, planujących obalenie legalnego ustroju Węgierskiej Republiki Ludowej. Tym samym rząd angiel-

ski poparł jawnie te zbrodnicze elementy i cele, do jakich zmierzają. Fakt ten dowodzi w sposób oczywisty, że rząd angielski depcze głosem przezeń zasady współpracy między narodami, zachowuje się wrogo wobec Węgierskiej Republiki Ludowej i popiera i inspirowa faszystowskie i antydemokratyczne elementy podlegające do wojny i organizujące spiski przeciwko Węgierskiej Republice Ludowej.

Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej zakłada stanowczy protest przeciwko takiemu postępowaniu rządu angielskiego, nie dającemu się pogodzić z normalnymi stosunkami dyplomatycznymi, i zwraca jednocześnie uwagę rządu angielskiego, że podobne metody nie przyczyniają się do poprawy stosunków między obu krajami.

Zalogi zakładów pracy zapoznają się z projektem nowej Konstytucji Wzrasta liczba punktów dyskusyjnych

Zalogi warszawskich zakładów pracy intensywnie przegrywają się do wzięcia udziału w ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Za pośrednictwem radiowęzłów, gazetek ściennych itp. robotnicy zaznajamiali się z tekstem projektu.

Fabryczny radiowęzeł w Zakładach im. 22 Lipca od dnia ogłoszenia projektu Konstytucji transmituje wszystkie audycje Polskiego Radia, poświęcone Konstytucji.

Podobnie zaznajamia robotników z Konstytucją Rada Zakładowa Zakładów im. Komuny Paryskiej. Ponadto we wszystkich halach tych zakładów wywieszono teksty projektu Konstytucji, które wywołują żywe zainteresowanie. W Zakładach im. gen. Świerczew-

skiego wywieszono w poszczególnych działach specjalne skrzynki, do których robotnicy mogą składać wnioski i poprawki do projektu Konstytucji.

W miastach, wsiach i osiedlach robotniczych woj. katowickiego powstały już dziesiątki punktów agitacyjnych i dyskusyjnych, które zapoznawają ludność z projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, organizują dyskusje publiczne i indywidualne oraz wyjaśniają podstawowe założenia, treść i sens ogromnych przemian i zdobywają, jakie znalazły swoje odzwierciedlenie w Konstytucji.

Punkty dyskusyjne powstają także przy wyższych uczelniach Śląska. Młodzież z entuzjazmem zgłasza się do pracy w grupach agitacyjnych, które wyjaśniają będą najszerszym rzeszom społeczeństwa projekt

Konstytucji i popularyzować dyskusję ogólnonarodową.

Na wszystkich wydziałach Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Katowicach zorganizowano punkty agitacyjne. Zgłasza się do nich wielu mieszkańców Katowic z zapytaniami, dotyczącymi Konstytucji.

Z inicjatywy grupy profesorów wydziału prawa Uniwersytetu Łódzkiego powstał ośrodek dyskusyjny, który popularyzować będzie dyskusję nad projektem Konstytucji w środowiskach naukowych i studentów Uniwersytetu.

Francuscy okupanci burzą domy Tunezyjczyków

Powszechny strajk w Tunisie

PARYŻ (PAP). Jak wynika z doniesień prasy, sytuacja w Tunisie jest nadal bardzo napięta. W Bizeroie, na półwyspie Cap Bon i w innych okolicach trwają ekspedycje karne wojsk francuskich przeciwko ludności. Dokonywane ca liczne aresztowania. Wojska kolonizatorów burzą domy i niszczą zasiewy. Pomimo terroru dochodzi wciąż do aktów oporu ze strony Tunezyjczyków. Między Rades a St. Germain rozstrzelano szynkarę kolejową. Na odcinku pomiędzy Sfax a Kairouan zerwano tyśiąc metrów kabla telefonicznego. W okręgu Bouficha grupa patriotów starła się z patrolem wojska.

W mieście Mateur strajk powszechny trwa już od kilku dni. Również w mieście Sfax strajkują wszyscy robotnicy i kupcy. Trzydniowy strajk protestacyjny proklamowali kupcy miasta Kef.

Komunistyczna Partia Tunisu ogłosiła odezwę, w której wita z radością objawy solidarności wobec narodu tuniskiego ze strony organizacji demokratycznych innych krajów, a przede wszystkim Komunistycznej Partii Francji, która — podkreśla odezwę — „zwalcza wspólnego nieprzyjaciela: imperializm francuski”.

Powszechna Konfederacja Pracy (CGT) wezwwała francuskie masy pracujące, by przeciwstawiły się zdecydowanie rządowej polityce przemocy wobec Tunisu, domagając się natychmiastowego przerwania

interwencji zbrojnej, uwolnienia więzionych patriotów tuniskich, zniesienia protektoratu w Tunisie, natychmiastowego wycofania wojsk francuskich z tego kraju oraz oparcia stosunków między Francją a Tunisiem na podstawie całkowitej równości.

PARYŻ (PAP). W dniu 1 lutego zastrajkowały masy pracujące całego Tunisu na znak protestu przeciwko reżimowi kolonialnemu i przeciwko akcji terrorystycznej francuskich wojsk i policji. Przerwali pracę robotnicy wszystkich przedsiębiorstw, ustał ruch pojazdów w miastach. Do strajku przyłączyli się kupcy tunisey, zamykając wszędzie sklepy. Uległ też zahamowaniu ruch kolejowy.

Okolo miliona zł oszczędności przyniosł pomysł racjonalizatorski odzieżowców

Dwaj robotnicy Łódzkiego Zakładu Przemysłu Odzieżowego ob. JERZY ROZĄŃSKI i K. DUMKA sporządzili prototyp przyrządu, który umożliwił maszynowe przyszywanie guzików do odzieży przy pomocy specjalnego typu maszyny do szycia tzw. „Zygzak”.

W roku ubiegłym przyrząd ten zastosowany został przy wszystkich maszynach w ŁZPO, a następnie, po wypróbowaniu go, we wszystkich zakładach przemysłu odzieżowego w całym kraju.

Zastosowanie pomysłu DUMKI i ROZĄŃSKIEGO pozwoliło na zwiększenie wydajności pracy jednego robotnika o przeszło 140 proc. Umożliwiło to skierowanie dużej ilości robotników, zajętych dotychczas ręcznym przyszywaniem guzików do innych ważnych prac produkcyjnych.

Dzięki zastosowaniu pomysłu tylko jedno Łódzkie Zakłady Przemysłu Odzieżowego zaoszczędziły w r. 1951 przeszło 60 tys. zł. W skali całego przemysłu oszczędności sięgną kwoty miliona złotych.

List załogi Magnitogorskiego Kombinatu Metalurgicznego do Generalissimusa Stalina

MOSKWA (PAP). Z ogromnym entuzjazmem i radością powitała załoga gigantycznego Kombinatu Metalurgicznego w Magnitogorsku depeszę gratulacyjną od Józefa Stalina, nadesłaną z okazji 20-lecia istnienia zakładów. W mieście odbył się wielki wiec, na którym odczytano tekst depeszy Stalina.

Cała prasa radziecka opublikowała list załogi Magnitogorskiego Kombinatu Metalurgicznego do Józefa Stalina. Autorzy listu zobowiązują się m.in. wykonać przed terminowo plan produkcyjny na rok 1952 i wytopić ponad plan 60 tys. ton surowców oraz 55 tys. ton stali i wyprodukować dodatkowo — 25 tys. ton walcówki oraz 30 tys. ton koksu.

Bestialstwa Amerykanów w Korei

MOSKWA. PAP. Korespondent dziennika „Prawda” zwiastujący okolice północnej Korei dokłonił najcięższe barbarzyńskie bombardowanie amerykańskim samolotami m. in. w mieście Wonsan, które wymieniane jest wciąż w komunikatach wojennych, jako jeden z obiektów ataków lotnictwa amerykańskiego.

Podobnie jak Phenian — stwierdza korespondent — Wonsan został po prostu stary z powierzchni ziemi przez barażyców XX wieku, wyhodowanych przez najdroższą imperializm amerykański. Spośród 140 tysięcy mieszkańców tego miasta zginął prawie każdy czwarty człowiek od amerykańskich bomb, kul i pocisków. Już to wystarczy do obrażenia sobie strasliwej tragedii tego miasta koreańskiego.

Przykład Wonsanu — jak stwierdza korespondent — wywołuje dobitnie, że interwencja amerykańska uprawiająca potworną politykę masowej eksterminacji koreańskiej ludności cywilnej, masowego niszczenia koreańskich miast i wsi. Zbrodnie te są tym bardziej okrutne, że Amerykanie osłaniają je flagą Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Program Trygve Lie zmierza do wykorzystania ONZ dla agresywnych celów USA

Pakt Pokoju między wielkimi mocarstwami warunkiem zapewnienia bezpieczeństwa narodów

Obrady Zgromadzenia Ogólnego NZ

PARYŻ (PAP). — Na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpatrzono sprawozdanie o tzw. „20 - letnim planie zapewnienia pokoju poprzez akcje ONZ”, opracowane przez Trygve Lie, który — jak wiadomo — bezprawnie zajmuje stanowisko sekretarza generalnego ONZ.

Sprawozdanie rozwodzi się obłudnie na temat zapewnienia powszechnego bezpieczeństwa, omawia sprawę przyjęcia nowych członków do ONZ, sprawę technicznej pomocy dla krajów słabo rozwiniętych, działalność ONZ w dziedzinie praw człowieka itp.

W rzeczywistości sprawozdanie Trygve Lie stanowi program wykorzystania ONZ dla zamaskowania agresywnych planów kół rządzących Stanów Zjednoczonych. Autor sprawozdania nie sili się nawet na pozory bezstronności i jawnie występuje w obronę agresywnej działalności USA.

Delegacje: Haiti, Kanady, Kolumbii, Libanu, Pakistanu, Filipin, Chile, Szwecji i Jugosławii wniosły wspólny projekt rezolucji, w którym proponują, aby Zgromadzenie Ogólne przyjęło do wiadomości sprawozdanie Trygve Lie. Równocześnie projekt rezolucji zaleca odpowiednim organom ONZ „kontynuowanie dyskusji” nad poszczególnymi rozdziałami sprawozdania i zreferowania VII sesji Zgromadzenia Ogólnego rezultatów tej dyskusji.

W toku dyskusji wygłosił przemówienie stały delegat Polski w ONZ minister Birecki, który oświadczył m. in.: „Znając postawę autora omawianego dokumentu nikt nie dziwi fakt, że pod obciążającym tytułem „20 - letni plan zapewnienia pokoju poprzez akcje ONZ” kryje się bezceremonialne propagowanie amerykańskich antypokojowych poczynań sprzecznych z literą i duchem Kartę NZ.

Jeśli chodzi o najważniejszą w tej chwili sprawę dla pokoju światowego, o zakaz broni atomowej to Trygve Lie

stara się usprawiedliwić tych, którzy nie chcą zgodzić się na konkretne propozycje radzieckie w sprawie zakazu broni atomowej i wprowadzenia skutecznej kontroli tego zakazu.

Zbiórka bezpieczeństwa proponowane przez sprawozdanie Trygve Lie — to organizowanie agresji przeciwko pokój milującym narodom, agresji, która na Dalekim Wschodzie dokonana byłaby rękami militarystów japońskich, a w Europie przez neo-hitlerowski Wehrmacht, mający stanowić militarną podstawę bloku atlantyckiego.

Kończąc swe przemówienie minister Birecki oświadczył: Program przedstawiony przez Trygve Lie jest planem wykorzystania ONZ dla realizacji agresywnej polityki amerykańskiej. Delegacja polska odrzuca tego rodzaju program z całą stanowczością. Tylko zawarcie Paktu Pokoju, za którym wypowiedziało się na apel

Światowej Rady Pokoju przeszło 600 milionów ludzi, może zapewnić prawdziwe bezpieczeństwo zbiorowe, odpowiadające literze i duchowi Kartę Narodów Zjednoczonych.

Po dyskusji odbyło się głosowanie nad projektem rezolucji 9 państw. Projekt został przyjęty mechaniczną większością głosów państw należących do bloku amerykańsko-angielskiego.

Nie pomogła presja USA

Ostre sprzeczności między uczestnikami paryskiej konferencji w sprawie tzw. „armii europejskiej”

PARYŻ. (PAP). Zakończyła się tu konferencja sześciu państw zachodnio-europejskich poświęcona sprawie tzw. „armii europejskiej”.

W naradach uczestniczyli ministrowie spraw zagranicznych Francji, Włoch, Belgii, Holandii, Luksemburga oraz przedstawiciele reżimu Adenauera — Hallsteina. Narady toczyły się przy drzwiach zamkniętych.

Przedstawiciel Trizonii Hallstein żądał natychmiastowego przyjęcia Niemiec Zachodnich do agresywnego paktu atlantyckiego, co wywołało niezadowolone nawet w kołach burżuazyjnych Francji, Hallstein dał do zrozumienia, że wysuwa swe żądanie nie tylko w imieniu Adenauera, lecz również Eisenhowera.

Z komunikatu końcowego oraz z odcisków prasy wynika, że na konferencji ujawniły się ostre sprzeczności między uczestnikami narad. W rezultacie nie uzgodniono wielu istotnych spraw, jak kwestia finansowania projektowanej „armii europejskiej”, stosunek „armii europejskiej” do paktu atlantyckiego, termin ważności układu itd.

PEKIN. (PAP). Wietnamska Agencja Prasowa komentuje cele i wyniki konferencji szefów sztabu USA, Anglii i Francji.

PEKIN. (PAP). Wietnamska Agencja Prasowa komentuje cele i wyniki konferencji szefów sztabu USA, Anglii i Francji.

PEKIN. (PAP). Wietnamska Agencja Prasowa komentuje cele i wyniki konferencji szefów sztabu USA, Anglii i Francji.

PEKIN. (PAP). Wietnamska Agencja Prasowa komentuje cele i wyniki konferencji szefów sztabu USA, Anglii i Francji.

PEKIN. (PAP). Wietnamska Agencja Prasowa komentuje cele i wyniki konferencji szefów sztabu USA, Anglii i Francji.

Hitlerowskie metody w adenauerowskim wykonaniu

Hitler, po przekazaniu mu przez Hindenburga urzędu kanclerskiego, rozpoczął swe rządy od przeprowadzenia gigantycznej ofiary na niemieckich komunistach, na robotników — socjalistów, na postępujących. Dzielnice robotnicze Berlina i innych miast niemieckich zostały otoczone przez bandy SS i SA. Wylamywano drzwi mieszkań, demolowano lokale organizacyjne, aresztowano tysiące ludzi.

Znamy dalsze koleje zbrodni Hitlera. Adenauer dokonał kroku, który winien stać się poważnym ostrzeżeniem dla całej opinii światowej. Kto umie zdobyć się jak on, na tak wierne kopiowanie metod Hitlera, kto rozpętuje falę gestapowskiego terroru przeciw najlepszym synom narodu niemieckiego, ten nie ma żadnych skrępowań, dla takiego człowieka sprawa rozpętania wojny w imię interesów amerykańskich mocodawców i mocodawców z Zagłębia Ruhry jest sprawą naczelną.

Obawy, rewizje, aresztowania przeprowadzane przez adenauerowską policję są częścią amerykańskich przygotowań wojennych. Eisenhauer i Adenauer wiedzą doskonale, że nie wystarczy wprowadzić ustawę o obowiązku służby wojskowej, nie wystarczy uszyć kilka milionów mundurów. Pragną oni złamać opór narodu niemieckiego przeciw remilitaryzacji.

Ale dachy domów mieszkalnych, w których adenauerowskie gestapowcy przeprowadzają rewizje, noszą jeszcze ślady pożarów, wzniesionych przez bomby fosforowe. W pamięci narodu niemieckiego wyryły się głęboko ciężkie doświadczenia z lat II wojny światowej. Przykład Niemiec Republiki Demokratycznej wskazał całemu narodowi niemieckiemu, że tylko polityka pokoju może gwarantować mu lepszą przyszłość. Dlatego też daremne są próby terroryzowania narodu, który nie chce przywrócić hitlerowskiego munduru i nie chce stępszyć o współudziale w amerykańskiej wojnie.

P.M.

Spisek imperialistów w Azji południowo-wschodniej skazany jest na niepowodzenie

Vietnamska Agencja Prasowa o waszyngtońskiej konferencji szefów sztabu USA, Anglii i Francji

PEKIN. (PAP). Wietnamska Agencja Prasowa komentuje cele i wyniki konferencji szefów sztabu USA, Anglii i Francji.

PEKIN. (PAP). Wietnamska Agencja Prasowa komentuje cele i wyniki konferencji szefów sztabu USA, Anglii i Francji.

PEKIN. (PAP). Wietnamska Agencja Prasowa komentuje cele i wyniki konferencji szefów sztabu USA, Anglii i Francji.

PEKIN. (PAP). Wietnamska Agencja Prasowa komentuje cele i wyniki konferencji szefów sztabu USA, Anglii i Francji.

PEKIN. (PAP). Wietnamska Agencja Prasowa komentuje cele i wyniki konferencji szefów sztabu USA, Anglii i Francji.

na Malajach i na środkowym Wschodzie. Co się tyczy zaś imperializmu francuskiego — to jego krytyczna sytuacja w Wietnamie nie jest dla nikogo tajemnicą.

Agencja kończy stwierdzeniem, że narody Azji południowo-wschodniej są zdecydowane wznieść walkę, aby udaremnić wszelkie wysiłki imperialistów, zdobyć niepodległość i przyczynić się do obrony pokoju światowego.

—O—

Lud Burmy nie da się wciągnąć do agresywnych awantur wojennych

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Rangunu, że naród burmański protestuje przeciwko zamiarom imperialistów amerykańskich wciągnięcia Burmy do agresywnych awantur w Azji południowo-wschodniej.

Jak stwierdza dziennik „Burman”, propozycja Stanów Zjednoczonych, ażeby Burma przyłączyła się do tzw. „paktu wzajemnego bezpieczeństwa”, wywołała głębokie zaniepokojenie, ponieważ naród burmański zdaje sobie sprawę, że ten montowany przez Amerykanów pakt jest paktem wybitnie agresywnym. Dziennik podkreśla, że rząd burmański powinien stanowczo odrzucić tę propozycję amerykańską.

Numer 6 (30) „Nowych Dróg”

TRESC

Przemówienie Towarzysza BOLESŁAWA BIERUTA na posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej dnia 23 stycznia 1952 r.

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie 10-lecia Polskiej Partii Robotniczej.

FRANCISZEK JOZWIAK-WITOLD — W 10 rocznicę powstania PPR. EUGENIUSZ SZYR — Wznowienie zadania gospodarcze.

Uchwała Komisji Konstytucyjnej w sprawie ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

STEFAN RÓZMARYN — Konstytucje socjalistyczne a konstytucje burżuazyjne.

JOZEF GORSKI — Kilka uwag w sprawie własności (na marginesie projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej).

MARIAN RYBICKI — Rady Narodowe a sprawa skarg i zażaleń ludności.

JOZEF KOWALCZYK — W walce o wykonanie zobowiązań wst (z doświadczeń województwa poznańskiego).

Z ŻYCIA PARTII

JAN PTASIŃSKI — Z doświadczeń pracy partyjnej w województwie rzeszowskim.

W. POMIN — Amerykańscy i anglo-francuscy imperialiści jako organizatorzy i współuczestnicy hitlerowskiej agresji przeciwko Polsce.

BOGUSŁAW LEŚNODORSKI — Tradycje wielkiego dorobku narodowego. (Wystawa „Wiek Oświecenia w Polsce” w Muzeum Narodowym w Warszawie).

R. RYBACKA — O słowie „poddanie” (artykuł dyskusyjny).

ALFRED MALLERET-JOINVILLE — Klasy i naród.

K. POZNAŃSKA — Z międzynarodowego ruchu robotniczego (przegląd czasopism bratnich partii).

MICHAŁ HOFMAN — Sprzeczności anglo-amerykańskie (przegląd prasy).

List do redakcji.

Treść rocznika „Nowych Dróg” za rok 1951.

Od Redakcji.

Z wydarzeń ubiegłego tygodnia

„Apetyt wstąpił w trakcie jedzenia” — powiada przysłowie. Znajduje ono doskonałe potwierdzenie w ostatnich wystąpieniach zachodnio-niemieckich odwetowców. W Paryżu na konferencji sześciu państw w sprawie utworzenia tzw. armii europejskiej wysłannik Adenauera, prof. Hallstein oświadczył wręcz, że nie może być mowy o udziale Wehrmachtu w „armii europejskiej” dopóki Niemcy Zachodnie nie zostaną oficjalnie, z honorami przyjęte w poczet członków paktu atlantyckiego. W tym samym czasie Adenauer, nie przebiegając w słowach, wystąpił z rewizjonistycznym przemówieniem, tym razem, dotyczącym Zagłębia Saary. Klasyczny chwyt szantażystów.

Apetyt dopisuje szantażystom

Nie dziwno, że w tych warunkach paryska konferencja nie miała nic w sobie z idyllą i podobnie jak poprzednia zakończyła się fiaskiem — żadnego porozumienia co do „armii europejskiej” nie osiągnięto. Inaczej ma się sprawa ze wskrzeszeniem Wehrmachtu.

Jak donosiła prasa zachodnio-europejska uczestnicy konferencji wyrazili zgodę na odbudowę Wehrmachtu pod kontrolą Stanów Zjednoczonych. Innymi słowy parawan się przewrócić. Określenie to zacierpnięte jest z reakcyjnego dziennika francuskiego „Monde”, który komentując szantaż Hallsteina i Adenauera pisał: „Obeonle okazuje się, że armia europejska to tylko parawan, który umożliwiłaby wymuszanie przez Niemców zgody na coraz bardziej wygórowane żądania”.

O gorczy, jaka adenauerowski szan-

taż napawa burżuazję francuską świadczą dobitnie głos tygodnika francuskiego „Tribune des Nations”, który pisze: „Wkrótce publicznie, bez najmniejszych obstrukcji dyskutować się będzie na temat dominującej roli Niemiec Zachodnich w systemie atlantyckim; będzie się mówić otwarcie, że najbardziej europejskim sposobem gwarantowania bezpieczeństwa Alzacji i Lotaryngii będzie wcielenie tych dwóch prowincji do Wielkich Niemiec”.

Tak wygląda zagadnienie od strony pragmatycznej podpalaczy świata. Ale od pragnień do ich realizacji długa i uciążliwa droga. Na drodze tej stoją narody. I nawet prawicowy dziennik francuski „Combat” stwierdza, że francuska opinia publiczna jest do głębi oburzona zgodą francuskich kapitulantów na remilitaryzację Niemiec Zachodnich. Nacisk opinii publicznej znalazł wyraz w tym, iż we wszystkich partiach większości rządowej krystalizują się coraz wyraźniej grupy, przeciwdziałające się zarówno utworzeniu „armii europejskiej”, jak i nawet dopuszczeniu Niemiec Zachodnich do paktu atlantyckiego.

Wicher wolności

W czasie jednej z dyskusji w ONZ delegat Libanu, Takkieddine, oświadczył: „Wicher dmie nad Azją i brzegami morza Śródziemnego, wicher, który wywołał już wiele krajów”. Wicher wieje nad Tunisem, którego lud pokazuje, jak bardzo myślał się imperialiści, sądząc, iż są w stanie w sposób ostateczny ujarzmić jakiegokolwiek naród. Mimo krwawych represji, francuskim kolonialistom nie udało się złamać ducha walki ludu tuniskiego. Waszyngton mocno zaniepokojony sy-

tuacją, którą dziennik „New York Times” nazwał „reakcją łańcuchową na całym Bliskim Wschodzie” postanowił przeciwdziałać. Jak doniósł tenże dziennik, ambasador USA w Egipcie, Caffery rozwinął ostatnio w Egipcie „niezwykłą aktywną działalność”. Kola amerykańskie zaproponowały osobę Mahera Paszy na premiera Egiptu. W parę dni po tym, życzeniu temu stało się zadość. Rząd Nahas Paszy ustąpił a Maher Pasza został premierem. W ślad za wiadomością o utworzeniu nowego rządu, przyszły z Egiptu wiadomości o masowych aresztowaniach wśród patriotów egipskich.

Sekretarz towarzyszący kwakrów amerykańskich, Clarence Piskett, który niedawno powrócił do USA z Paryża, gdzie bawił w związku z sesją ONZ, tak oto obrazowo przedstawił dalszą sytuację: „Rewolucja gospodarcza — społeczna w krajach gospodarczo zacofanych jest faktem nieuniknionym. USA i ich sojusznicy, zmierzający do powstrzymania postępu komunizmu, siedzą w wielu krajach jak na dynamicie, obawiając się powtórzenia wydarzeń chińskich”.

Radosne cyfry

Ostatnie dni przyniosły narodom walczącym o pokój radosną, podnoszącą na duchu, wieść. Były nią zwycięskie cyfry komunikatu wykonania przez Kraj Socjalizmu planu za rok 1951. Walcząca o wolność i pokój narody wiedzą, że każda nowa maszyna, każdy nowy traktor wyprodukowany w ZSRR, każda tona stali, węgla czy ropy naftowej wydobyta w ZSRR, wzmacniają siły obozu pokoju, przebijają szalę zwycięstwa na rzecz najwłaściwszej sprawy narodów — sprawy pokoju.

STALINGRAD

"Tam, gdzie się ruiny Stalingradu świecą, tam ocalał nasz dom" (A. Ważyk).

3 lutego 1943 r. Ranek. Wśród ruin Stalingradu stał zgiełk paromiesięcznej bitwy. Na zgłiszczach miasta - bohatera ukazały się czerwone flagi. Bitwa o Stalingrad, największa bitwa w dziejach świata była zakończona. Dnia tego bohaterzy obrońcy Stalingradu z dumą meldowali swemu wodzowi, Józefowi Stalinowi, że wszelki opór hitlerowców w Stalingradzie i okolicach został złamany.

Półroczny bój o Stalingrad stał się momentem zwrotnym w dziejach drugiej wojny światowej. Armia Radziecka wyrwała inicjatywę z rąk hitlerowskich hord. Od tej chwili rozpoczął się zwycięski marsz uwięziony w maju 1945 roku zatknięciem czerwonego sztandaru na ruinach hitlerowskiego Reichstagu. "Bitwa pod Stalingradem" - jak mówił towarzysz Stalin - zwiastowała zwycięstwo niemieckiej armii faszystowskiej".

Pod Stalingradem wolny człowiek radziecki odniósł zwycięstwo nad imperialistycznym zbrodniarstwem, patriotą, broniącym swej ojczyzny, swego domu, swej rodziny pokonał grabieżcę. Zwyciężyła stalinowska strategia i taktyka, przewidująca każde posunięcie wroga, oceniająca nieomylnie siły wroga. Pod Stalingradem zwyciężył sztandar wojenny wielkich dowódców: marszałka Woronowa, generała Konstantego Rokossowskiego bohatera walk pod Moskwą, dowódcy Frontu Dońskiego. Zwycięska bitwa stalingradzka wykazała wyższość radzieckiej gospodarki, radzieckiej techniki, radzieckiego sprzętu wojennego.

Ujarmione narody Europy odetchnęły. Skute kajdanami niewoli hitlerowskiej z zapartym tchem śledziły bój o Stalingrad. Nie ulegały faryzeuszowskiemu ubolewaniu Churchill, który twierdził, że nie widzi "siły, która by zapobiegła upadkowi Stalingradu", nie

ulegały "rzeczowemu" wywodom amerykańskich i angielskich generałów, którzy dowodzili, że pod Stalingradem nastąpi kres oporu Armii Radzieckiej.

Na wieść o stalingradzkiej klęsce Hitlera narodziła się wiarą spojrzano w przyszłość. Na murach okupowanych miast napisał: "NIECH ŻYJE STALINGRAD" świadczący o głębokiej wdzięczności ludów dla bohaterów obrońców z nad Wołgi. Setki partyzantów oddziałów w różnych krajach z chlubą poczytywały sobie przyjęcie nazwy "STALINGRAD".

Zgola inaczej wiadomość o stalingradzkiej klęsce Hitlera przyjęła reakcja światowa. Zrozumiała, że Stalingrad jest jej nowym Carycynem, że pod Stalingradem, podobnie jak 24 lata wcześniej pod Carycynem, siłom obozu imperialistycznego zadany został decydujący cios. Na Wall Street i na City bacznie śledzono przebieg bitwy stalingradzkiej. Liczono, że dolary i funty, którymi utuczono hitlerizm i jego machinę wojenną zaczną w końcu procentować, że nastąpi zmierzch potęgi Kraju Socjalizmu, a zarazem do tego stopnia osłabnie hitlerowski konkurent, iż nie będzie stanowił żadnego już problemu.

Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, depcząc swe zobowiązania, nie kwapiły się z otwieraniem drugiego frontu, umożliwiając w ten sposób Hitlerowi skoncentrowanie jak największej liczby dywizji na froncie stalingradzkim. Wbrew gorącym i częstokroć niemaskowanym życzeniom całej reakcji, zarówno tej co na quislingowską modłę pokumała się z Hitlerem jak i tej, która w Waszyngtonie i Londynie stroiła się w szatki "obrońców narodów", Stalingrad nie padł. Pod Stalingradem hitlerowska machina wojenna utraciła ponad pół miliona ludzi. Do niewoli radzieckiej dostał się feldmarszałek Paulus i 24 jego generałów. Straty w ludziach i sprzęcie były tak ogromne, że Hitler zmuszony był ogłosić w Niemczech żałobę narodową.

Żałoba zapanowała również wśród trumanowsko - churchillowskich strategów imperialistycznych. Od tej chwili Waszyngton i Londyn postanowiły dłużej nie zwlekać. Im

perialiści zrozumieli, jak śmiertelnym dla nich niebezpieczeństwem byłoby dalsze zwleknięcie z otwarciem drugiego frontu, zrozumieli, że w wyniku dalszego zwleknięcia Związek Radziecki sam zakończyłby wojnę w Europie.

Dziś, podobnie jak przed 9 laty, oczy wszystkich uczciwych ludzi kierują się ku Związkowi Radzieckiemu, ku Stalingradowi, gdzie rośnie jedna z budowli komunizmu - Stalingradzka Elektrownia Wodna. Przed 9 laty narodziły się wszystkie nadzieje pokładane w potężnym Kraju Socjalizmu, wierząc, że jego niezwyciężona armia przyniesie im wyzwolenie. DZIS NADZIEJE NA POKÓJ I BEZPIECZENSTWO WIĄŻĄ Z POTĘGĄ ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, NIEZACHWIAJĄCIEJ OSTOI POKOJU.

Obóz imperializmu nie chciał uczyć się z lekcji Carycyna i z lekcji Stalingradu. Imperialiści amerykańscy znów kumają się z hitlerowskimi zbirami.

Pod szyldem tzw. armii europejskiej wskrzeszają Wehrmacht Amerykańscy generałowie - ludobójcy marzą o laurach, których nie udało się zdobyć Paulusom, Mannsteinem, Listom. Amerykańscy politycy marzą o tym, by amerykański styl życia zapanował na całym świecie.

Ale nie istnieją już jakieśkolwiek szanse urzeczywistnienia tych marzeń. Kraj Zwycięskiego Socjalizmu jest dziś znacznie silniejszy niż był w 1941 roku. Otacza go miłość, wdzięczność i zaufanie setek milionów ludzi. W jednym szeregu ze Związkiem Radzieckim kroczą potężne Chiny Ludowe, kraje demokracji ludowej, Niemiecka Republika Demokratyczna. Każdy dzień znaczący się wzrostem sił socjalizmu i pokoju.

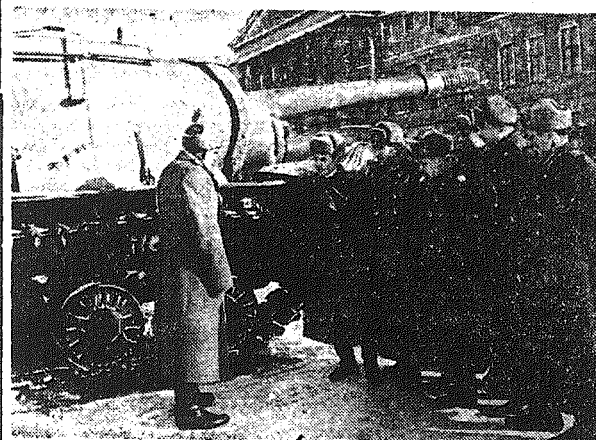
Pamięć o stalingradzkich bohaterach żyje w sercach i umysłach narodów. Rocznicę Stalingradu obchodzą one jako dzień chwały oręża radzieckiego, DZIEŃ OSTRZEGAJĄCY IMPERIALISTYCZNYCH PODPALACZY ŚWIATA, ŻE ICH WOJENNE AWANTURY SPOTKAŁBY LOS HITLEROWSKICH HORD POD STALINGRADEM.

T. Gumowski

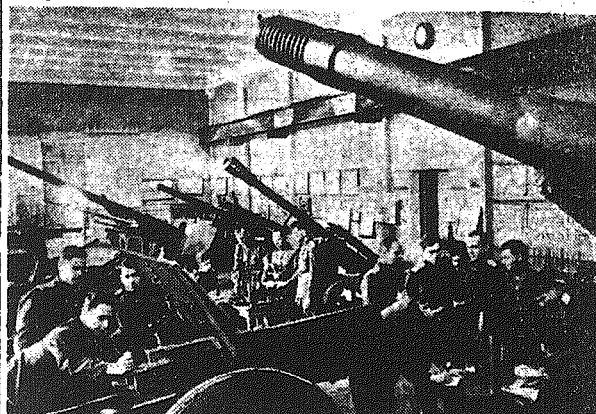
Wieczna chwała wyzwoliciele narodów niezwyciężonej Armii Radzieckiej!



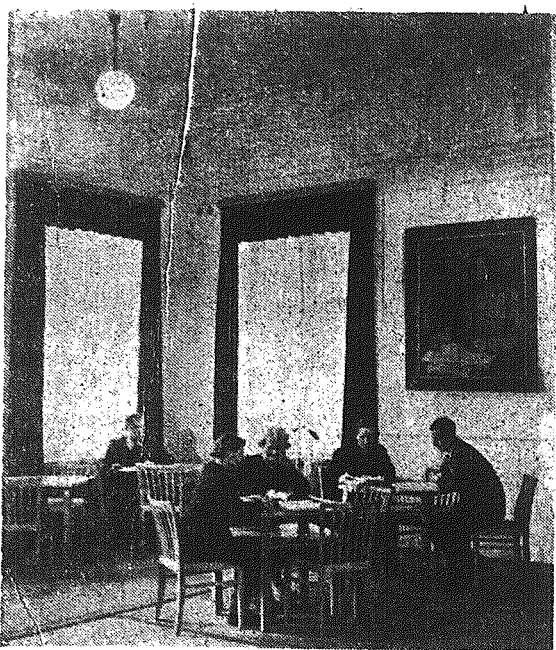
Szkolą się kadry oficerskie



Lekcja poglądowa w jednostce wojsk pancernych



Artylerzyści radzieccy na zajęciach praktycznych



W dniu 31 stycznia nastąpiło uroczyste otwarcie Instytutu Polsko - Radzieckiego. Na zdjęciu: Fragment czytelni Instytutu. - fot. Zyg. Wdowiński

Tom III Dzieł towarzysza Stalina zawiera podstawowe prace dotyczące okresu przygotowania Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej 1917 roku. Był to przełomowy okres w dziejach Rosji i jak pokazała historia, stał się też przełomowy w dziejach całej ludzkości.

Po lutowej rewolucji burżuazyjno - demokratycznej ster rządów znalazł się w rękach burżuazji. Rządy te reprezentowały Lwow, Milukow i Kiereński. Za wszelką cenę pragnęli utrzymać przy życiu ustrój burżuazyjny, chcieli w dalszym ciągu prowadzić wojnę imperialistyczną wbrew interesom ludu pracującego. Ale była siła rewolucyjna, która stanęła na przeszkodzie tym zamierzeniom, po prowadziła proletariatu dalej ku ostatecznemu zwycięstwu. Ta siła była partia bolszewicka, na czele której stali wielcy wodzowie międzynarodowego proletariatu LENIN i STALIN. Lenin i Stalin wykazywali, że rewolucja lutowa stworzyła przesłanki dla przetrwania rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w rewolucję socjalistyczną.

Pod kierownictwem Lenina i Stalina partia bolszewicka mobilizuje proletariatu rosyjskiego w sojuszu z chłopstwem do walki o obalenie rządu burżuazji i ustanowienie na jego miejsce pierwszej w świecie dyktatury proletariatu, stworzenie pierwszego w świecie państwa socjalistycznego.

Warunkiem zwycięstwa rewolucji proletariackiej w epoce imperializmu było wzbogacenie i rozwinięcie nauki marksistowskiej w nową teorię, odpowiadającą nowej sytuacji dziejowej, było odrzucenie wszelkich przestarzałych d-g-

matycznych poglądów reformistów i oportunistów, mieniszewików, eserowców i trockistów, którzy zdradzali interesy proletariatu.

Tego historycznego dzieła wzbogacenia marksizmu dokonali wielcy geniusze naszej epoki, LENIN i STALIN, którzy uczyli, że teoria marksistowsko - leninowska nie jest dogmatem, lecz wytyczną działania.

Szereg prac towarzysza Stalina rozwija genialnie teorię marksizmu zgodnie z nauką Lenina. Taką kapitalną tezę leninowską, rozwiniętą w ośmiu tomach, było twierdzenie o możliwości budowania socjalizmu w jednym z osobna wziętym kraju.

W okresie kapitalizmu przed imperialistycznym marksisci uważali, że zwycięstwo socjalizmu w jednym jakimś kraju jest niemożliwe, że zostanie ono osiągnięte we wszystkich krajach cywilizowanych jedno cześnie. Na podstawie leninowskiej analizy ostatniego stadium kapitalizmu i wykrycia praw rozwoju tego stadium, Lenin i Stalin obalili to stanowisko jako przestarzałe i niesłuszne. Wskazali oni, że zupełnie możliwe jest przetrwanie przez proletariatu frontu imperialistycznego w jakimś mieście albo w kilku miejscach, że możliwe jest zwycięstwo socjalizmu początkowo w kilku krajach, albo nawet w jednym, z osobna wziętym kraju, że natomiast jednoczesne zwycięstwo socjalizmu we wszystkich krajach jest na skutek nierównomiernego rozwoju kapitalizmu w tych krajach - niemożliwe.

Towarzysz Stalin rozwinął tę teorię rewolucji socjalistycznej w nieprzejednanej walce

z wrogami leninizmu, z wrogami partii: trockistami, zino-wiewcami, bucharinowcami.

Gdy trockiści usiłowali forso-wać twierdzenie, że zwycięstwo rewolucji socjalistycznej w Rosji możliwe jest tylko, jeśli wybuchnie rewolucja proletariacka na Zachodzie, towarzysz Stalin oświadczył na VI Zjeździe SDPPR (bolszewików): "Nie jest wykluczona możliwość, że właśnie Rosja będzie krajem, torującym drogę do socjalizmu... Trzeba odrzucić przestarzały pogląd, że tylko Europa może wskazać nam drogę. Istnieje marksizm dogmatyczny i marksizm twórczy. Ja stoję na gruncie tego ostatniego". (Stalin, Dzieła, tom III, str. 194).

Dzieje dowiodły słuszności słów towarzysza Stalina: Rosja pierwsza uutorowała drogę socjalizmowi. Pod kierownictwem towarzysza Stalina teoria ta została wcielona w życie. W ZSRR nie tylko zatwierdzone socjalizm, ale narodziła się pod wodzą Wielkiego Stalina zwycięska budowa komunizmu.

W szeregu artykułów ("DZISIAJ WYBORY", "PASMO PROWOKACJI", "PRZECIWNARADZIE MOSKIEWSKIE", "EGZAMIN BEZCZELNOŚCI" i innych) towarzysz Stalin uczy odnawianiu faktyczną treść klasową, kryjącą się pod szumnymi hasłami i obietnicami, którymi burżuazja i jej agenci w ruchu robotniczym usiłują sprowadzić masę ludową z drogi walki rewolucyjnej.

"Uczcie się, towarzysze, poznawać ludzi według czynów, a nie według słów! - wzywa towarzysz Stalin w artykule pt. "DZISIAJ WYBORY". "Uczcie się oceniać partię i grupy według tego,

jak postępują, a nie według tego, co obiecują". (str. 247).

Towarzysz Stalin niejednokrotnie demaskuje mieniszewików, eserowców itp., którzy swoją kontrrewolucyjną działalność osłaniają flagą "ocalenia rewolucji", a w rzeczywistości byli "zbawcami" - zysków obszarników i kapitalistów.

Kupcy i przemysłowcy, obszarnicy i bankierzy wytrębowani przez nich mieniszewicy i eserowcy łączą się - wskazują towarzysz Stalin - przeciw ludowi, przeciw rewolucji - grożą ludowi "głodem i niedzą", jeśli nie wyrzeknie się swych żądań. Nie ma takiego oszczerstwa i takiej prowokacji, przed którą zawahaliby się w walce z rewolucją.

"Sprzedajni najemnicy i tchórzliwi oszczerzy osmlelają się otwarcie "oskarżać" wodzów naszej partii o "zdradę". Panowie ci widocznie liczą na to, że wprowadzą dezorganizację do naszych szeregów, po sieją wśród nas wątpliwość i zamęt, że wzbudzą nieufność do naszych wodzów".

"Sprzedajni! Nie domyślaj się nawet, że im ordynarniejsze są oszczerstwa najmitów burżuazji, tym silniejsza jest miłość robotników do wodzów, tym bardziej bezgranicznie jest zaufanie do nich, gdyż robotnicy wiedzą z doświadczenia, że kiedy wrogowie szkalują wodzów proletariatu, mamy niezbędną oznakę tego, że wodzowie uczciwie pełnią swą służbę dla proletariatu". (str. 150-151).

Tą samą nienawiścią ziele dziś gnijący świat imperializmu ze Stanami Zjednoczonymi na czele i takimi samymi oszczerstwami i prowokacjami po służy się w walce przeciwko

Związkowi Radzieckiemu, krajom demokracji ludowej i partiom klasy robotniczej oraz ich przywódcom - przeciwko całemu obozowi pokoju i socjalizmu. Kłamstwa i dywersja - oto narzędzia, którymi imperialiści i ich lokaje posługują się również w walce z naszym narodem budującym Polskę Socjalistyczną.

Przed wszystkim Związek Radziecki, kierownicza siła tego obozu, jest solą w oku ludobójców, grabieżców i mordców świata. Ale im bezcelniejsze i ordynarniejsze są oszczerstwa anglo-amerykańskich ludobójców i ich najmitów, tym głębsza jest miłość wszystkich ludzi postępujących do obozu socjalizmu i jego wodzów.

W wielu artykułach, które weszły do tomu III, towarzysz Stalin wskazuje, że imperialiści nie chcą pokoju, lecz dążą do wojny.

W artykule pt. "JESZCZE O SZTOKHOLMIE", towarzysz Stalin stwierdza: "Poczekajcie słowa o pokoju, jako pokrywka dla zdecydowanego popierania polityki wojny i zabórów - które nie zna tych, starych jak świat, metod oszukiwania mas przez imperialistów". (str. 205).

Kierując się niezwyciężoną nauką Wielkiego Chorażego Pokoju, min. Wyszyskiej wykaże na VI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, że inspirowane przez imperializm amerykański deklaracje przedstawicieli atlantyckiego bloku agresji są tylko płaszczykiem mającym przykryć ich ludobójcze plany rozpętania nowej wojny, ich marzenia o panowaniu nad całym światem.

Towarzysz Stalin wskazuje, że cudzoziemscy agenci impe-

rialistyczni inspirowali i subsydiowali kontrrewolucyjny spisek Kornilowa.

Amerykańska burżuazja imperialistyczna finansowała kontrrewolucyjne siły w Rosji, "by poskromić osłabłą rosyjską rewolucję, podkopać rosnący ruch rewolucyjny na Zachodzie". (str. 242).

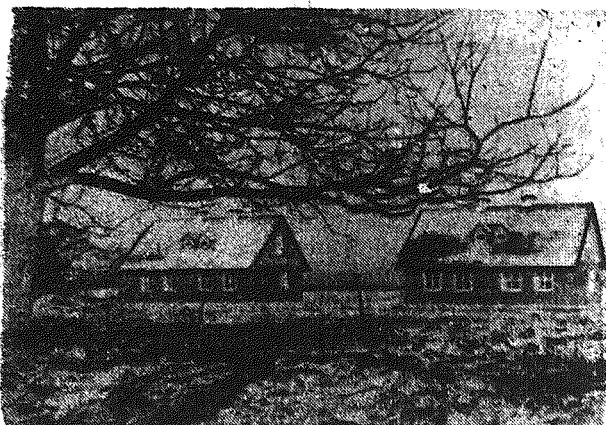
Procesy agentów wywiadu amerykańskiego w Polsce - Tatara i Kirchmayera oraz szpiegowskich rzemieślników w rodzaju Bikułicza wskazują, że i pod tym względem nie zmieniły się plugawe metody walki burżuazji. 100 milionów dolarów na szeregienie szpiegostwa i dywersji, wyasygnowane ostatnio przez Trumaną, mają zasilić dzisiejszych slugasów kapitału. Anders i Mikołajczyk, Ciołkosz i Zaremba - oto wrogowie narodu polskiego, którzy za judaszowe dolary wyrzekają się Ziemi Zachodniej i niepodległości Polski, chcąc za wszelką cenę przywrócić w naszym kraju kapitalizm, przekształcić naszą ojczyznę w kolonię imperializmu.

Nauki towarzysza Stalina, za warte w III tomie Jego dzieł, uzbrajają nas do walki przeciw zgnilej, imperialistycznej ideologii. Pozwalają demaskować amerykańską "demokrację" i amerykańską "wolność", która oznacza wolność wyzyskiwania człowieka przez człowieka, wolność ucisku i lin-czów, agresji i mordów.

Mądre słowa towarzysza Stalina uczą demaskować wszystkie ciemne moce działające na szkodę postępu i pokoju, uczą hartować klasę robotniczą i jej partię, god-porniać na działanie wrogiej, imperialistycznej propagandy, pomagają mobilizować miliony do walki o pokój, o niezawisłość narodową, o socjalizm.

St. Kaluski

III tom dzieł Towarzysza Stalina



„Polska Rzeczpospolita Ludowa zabezpiecza stały wzrost dobrobytu mas ludowych. Na zdjęciu: Domki rodzinne pracowników PGR Michałów, pow. Pińczów.

CZYTAJĄC PRO

Opieka nad racjonalizatorami jest w całej pełni realizowana

Z wielką dumą i radością przeczytałem projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wyraża on bowiem wszystkie pragnienia i dążenia robotników, zapewnia nam i naszym dzieciom coraz lepsze i szczęśliwsze życie.

Czytając, zatrzymałem się dłużej nad artykułem mówią-

cym o tym, że Polska Rzeczpospolita Ludowa otacza szczególną opieką racjonalizatorów i wynalazców.

W Fabryce Samochodów Ciężarowych w Starachowicach pracuję od początku. Wraz z towarzyszymi pracy budowałem tę pierwszą w Polsce fabrykę samochodów i cieszyłem się z pierwszego wyprodukowanego w niej „STAR-a”.

Zauważyłem już wtedy, jak wielkie znaczenie mają wszystkie drobne usprawnienia, o ile tańsza, szybsza i niejednokrotnie lepsza staje się dzięki nim nasza produkcja.

Mysł twórczy robotnika-racjonalizatora została wysoko i szacownie oceniona w projekcie Konstytucji i to powinno być dla nas bodźcem do zwiększenia wysiłków, do pogłębienia naszej wiedzy zawodowej, aby wynalazków i usprawnień robotniczych było coraz więcej, aby były one coraz lepsze.

Wszystkie moje dotychczasowe usprawnienia polegały na opracowywaniu projektów nowych przyrządów, które znacząco przyczyniły się do polepszenia produkcji i przyniosły poważne oszczędności.

Projekty moje były zawsze szybko i słusznie oceniane. Otrzymałem za nie wysokie premie pieniężne. Widzę więc, że artykuł 65, mówiący o opiece nad racjonalizatorami, odpowiada w całej pełni rzeczywistości, a tym samym gwarantuje nam dalsze korzyści, których powiększanie zależy od nas samych. Stwierdzam to na podstawie swych własnych doświadczeń, przekonałem się bowiem, że im więcej wysiłku twórczego i pracy wkładam w opracowanie projektu, tym większy efekt uzyskuje — tym

wyższą otrzymuję nagrodę — tym bardziej interesuje się moją pracą kierownictwo i czynnik społeczny w naszej fabryce.

Cieszę się również, że projekt Konstytucji tak szeroko mówi o młodzieży. Spokojny jestem o los mojej córki, która w tym roku zdaje maturę i pragnie uczyć się dalej. Droga do wszystkich szkół stoi dla

niej otworem, a że jest zdolna, będzie studiować nadal w obranym przez siebie kierunku, bez żadnej obawy o pracę, która w Polsce Ludowej — to potwierdza projekt Konstytucji — jest wszystkim zapewniła.

KAZIMIERZ RECZYŃSKI

racjonalizator FSC
w Starachowicach

PROJEKT KONSTYTUCJI —

to obraz naszego pięknego i spokojnego życia..

Czytam projekt Konstytucji i przychodzi mi na myśl, jak to było dawniej przed wojną a jak jest teraz.

W 1932 roku starałam się o pracę, bo ojciec-robotnik kolejarz — nie mógł zarobić na utrzymanie rodziny. Od świtu do późnej nocy wystawiałam przed bramami różnych zakładów, w tłumie bezrobotnych młodych i starych — ale pracy nie dostawałam.

Przypomina mi się, jak to przed wojną w dawnym „Grasie” odbywało się przyjmowanie do pracy. Bezrobotnym, którzy stali za bramą dawano do ciągnięcia losy. Ten, który wyciągnął numerowany los (a takich było niewiele) dostawał pracę, innych, którzy nie mieli „szczęścia”, czekała znów wędrownka za chlebem.

Dzisiaj pracuję za odpowiednim wynagrodzeniem, nie muszę drzeć przed redukcją — na którą kobieta przed wojną najczęściej była narażona — a przeciwnie — jestem otoczona powszechną życzliwością i uznaniem za pracę.

A jakże inną od mojej młodości mają dzieci! Baśka chodzi do gimnazjum handlowego. Janek, który ma już 18 lat jest uczniem Liceum TPD. Dawniej nie marzyłam nawet, że mój syn skończy liceum, a teraz nie tylko skończy, ale na przyszły rok pójdzie do Akademii Wychowania Fizycznego, bo do tego ma największe zamiłowanie.

Państwo dało moim dzieciom nie tylko bezpłatną naukę — Janek dostaje również 160 zł stypendium.

Ale to jeszcze nie wszystko.

Kobieta ma teraz równe z mężczyzną prawa jako obywatel i członek pracy — a jako matka jest otoczona specjalną opieką. Pamiętam dobrze, jak to przed wojną kobieta ciężarna była zaraz zwalniana z pracy, a dzisiaj dostaje płatny urlop przed — i po porodzie, wyprawkę



Genowefa Kmiecik

dla dziecka, a później państwo opiekuje się dalej nią i dzieckiem, które każda pracująca kobieta może zostawić w żłobku.

Te wszystkie prawa i przywileje, które dała nam Polska Ludowa, a które sumuje i potwierdza projekt Konstytucji — to obraz naszego pięknego, spokojnego życia.

GENOWEFA KMECIK

przodownica pracy KZPTI.

110 tysięcy mieszkańców miast i wsi kielecczyzny wypożycza książki z bibliotek

Dzięki zwróceniu ludu pracującego dokonano w Polsce wielkiej przeobrażenia we wszystkich dziedzinach życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego. Wraz z tym przemianami jest opracowywany projekt nowej Konstytucji, który zapewni wszystkim obywatelom prawo do nauki i prawo do korzystania ze zdobyczy kulturalnych.

Przed wojną mieliśmy słabą sieć biblioteczną. Dziś biblioteki publiczne zorganizowane są we wszystkich powiatach, miastach, gminach. 2.000 gromad województwa kieleckiego posiada punkty biblioteczne.

O olbrzymim, stałym rozwoju naszych bibliotek świadczy liczba 707 tysięcy tomów książek w kieleckiej bibliotecznej wojewódzkiej, w bibliotekach powiatowych, miejskich, gminnych oraz w gromadzkich punktach bibliotecznych. W ciągu 7 lat Polski Ludowej liczba książek wzrosła już przeszło 10-krotnie.

Z każdym dniem polski biblioteczny kielecczyzny zapelnia się nowymi tomami dzieł z których korzystają robotnicy, chłop, inteligencja pracująca i młodzież.

Poprawia się co rok stan czytelnictwa. Ponad 110 tysięcy mieszkańców kielecczyzny stało wypożycza książek do czytania w bibliotekach publicznych w miastach, miasteczkach i gromadach.

Każdy dzień przynosi nam nazwiska nowych czytelników — ludzi, którzy do niedawna nie korzystali z książek w ogóle. Robotnicy oraz ludność wiejska już dziś stanowią ponad 70 proc. ogólnej liczby stałych czytelników bibliotek publicznych w naszym województwie.

Dowodem stosunku Państwa Ludowego do zagadnień kulturalno — oświatowych jest artykuł 62. Wielkiej Karty, który mówi, że obywatele mają zapewniony rozwój kultury, przez „udostępnienie ludowi pracującemu miast i wsi wydawnictw książkowych, prasy, radia, kin, teatrów, muzeów, wystaw, domów kultury i świe-

tle oraz wszechstronne popieranie i pobudzanie twórczości kulturalnej mas ludowych, rozwoju talentów twórczych”.

STANISŁAW MASZALECZ

dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki w Kielcach

Z PROBLEMÓW KONSTYTUCJI

Opracowany przez Komisję Konstytucyjną projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stwierdza w art. 1, że Polska Rzeczpospolita Ludowa jest państwem demokratycznym. W ten sposób Konstytucja utrwalą prawidłowość fakt, że w Polsce Ludowej została obalona władza klas posiadających, władza kapitalistów i obszarników, że doszły do władzy masy ludowe z klasą robotniczą na czele. W tym samym art. 1-szym projektu Konstytucji, punkt drugi wyraża nam dobitnie i w sposób niedwuznaczny treść pojęcia demokracji ludowej: „W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej władza należy do ludu pracującego miast i wsi”.

JEST to pierwsza Konstytucja w dziejach naszego narodu, która dzięki dokonanyemu przemianom historycznym może stwierdzić, że władza w Polsce należy do ludu pracującego miast i wsi, do ogromnej większości ludzi, dawniej uciskanych i eksploatowanych. Nowa Konstytucja — oświadczył na posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej z dn. 23. I. tow. Bierut — ma być „Wielką Kartą zwycięskich osiągnięć i utrwalać na zawsze zdobycze społecznych polskiego ludu pracującego, który stał się rzeczywistym gospodarzem swego kraju, jedynym i wolnym twórcą losów narodu, gwarantem jego rosnącej siły, niezawodną ostoją jego wielkiej przyszłości”. Dzięki temu Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest najbardziej demokratyczną ze wszystkich konstytucji polskich. Postępowa na owe czasy konstytucja 3 maja 1791 r. obalała wprowadzenie monopolu magnatów i szlachty na sprawowanie władzy w Polsce, nie mogła jednak wyjść poza ramy władzy klas posiadających.

Gdy Polska powstała w 1918 roku jako niepodległe państwo, władzę państwową zagarnęły klasy posiadające — wielka burżuazja i obszarnicy. Walka mas pracujących o władzę, promieniowanie Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, wzrost fali rewolucyjnej w całej Europie, zmuszały polskie klasy posiadające do operowania frazesem demokratycznym. Dla tego burżuazyjna konstytucja marcową 1921 r. proklamowała zasadę zwierzchnictwa narodu, była jednak w rękach twórców konstytucji marcowej jedynie oszukańczym frazesem, mającym zamaskować fakt, że w istocie rzeczy władza znajdowała się jedynie w rękach dobrze usytuowanej i zabezpieczonej mniejszości — wielkiej burżuazji i obszarników, podczas gdy masy ludowe, robotnicy i chłopci pracujący odsunęli byli od udziału w rządach. Nie zmieniło tego faktu istnienie w sejmie posłów różnych burżuazyjnych partii — od endecji poprzez „Piast” aż do „Wyzwolenia” i PPS. Wszystkie te partie występując pod różnymi nazwami i z różnymi programami, w tej liczbie „ludowy mi-

ni „socjalistycznymi” działały na podstawie i w ramach istniejącego ustroju kapitalistycznego, sprawowały rządy w imieniu i w interesach wielkiej burżuazji i obszarników. Ich przedstawiciele rządzili w państwie, sami z kolei występując się potężniejszym od siebie zagranicznym imperializmem.

Dyktatura sanacyjna, do której przetrwał w drodze przewrotu majowego w 1926 r. jawnie przekreśliła wszelkie pozory demokracji. Nawet pustą frazę o zwierzchnictwie narodu został wyrzucony z konstytucji kwietniowej 1935 r. Zastąpiono go zasadą zwierzchnictwa sanacyjnego prezydenta, ale jest oczywiste, że sanacyjny prezydent był tylko reprezentacyjną figurą faszystowskiej dyktatury sanacyjnej, wyrażającej rządy największego monopolistycznego kapitału, polskiego i zagranicznego, i ściśle z nim związanym wielkich obszarników.

W gruncie rzeczy te same siły klasowe przy pomocy zmienionych metod rządziły państwem polskim przez cały czas od roku 1918 do 1939. Po roku 1926 tendencje monopolistyczne wielkiego kapitału nie schłaniały się zaostrzyły, i najbardziej reakcyjne grupy wielkiego kapitału i obszarnictwa odsunęły od udziału we władzy pewne warstwy średniej burżuazji, mające w poprzednim okresie, pewien wpływ na rządy. Masy pracujące, a zwłaszcza robotnicy i chłopci nie tylko byli przez cały czas istnienia Polski burżuazyjno-obszarniczej odsunieni od wła-

dy, ale byli uciskani przez aparat burżuazyjno — obszarniczego państwa, które rzucało na szalę walki przeciw masom ludowym wszystkie swoje atuty — policję, sądy, więzienia, nierzadko używając wojska do tłumienia wystąpień robotniczych.

Krwawe pacyfikacje, wymierzone przeciwko chłopom polskim, ukraińskim i białoruskim były tylko najbardziej jaskrawym przejawem stałej polityki ucisku klasowego i narodowego, prowadzonej przez burżuazyjno — obszarnicze państwo. Przedstawiciele inteligencji dopuszczali się do stanowisk państwowych przez klasy rządzące o tyle tylko, o ile pomagali im w utrzymywaniu w ryzach i podporządkowaniu mas pracujących, o ile reprezentowali i przeprowadzali politykę klas posiadających.

GŁÓWNA funkcją państwa kapitalistycznego — obszarniczego było utrwalenie ustroju kapitalistycznego wraz z tymi przyżytkami feudalizmu, jakie reprezentowało obszarnictwo, było zabezpieczenie go przed walką rewolucyjną mas pracujących, utrzymywanie mas pracujących w ucisku. Polska Rzeczpospolita Ludowa, jako państwo demokracji ludowej, w którym władza należy do ludu pracującego miast i wsi, stawia sobie zadanie nie utrwalenia ustroju opartego na wyzisku, lecz przeciwnie, zlikwidowania tego ustroju. Poczyniła ono już ogromny krok

naprzód na drodze do zniesienia wszelkiego wyzysku i zbudowania ustroju socjalistycznego przez przeprowadzenie podstawowych reform — reformy rolnej, nacjonalizacji przemysłu, nacjonalizacji banków, wprowadzenie monopolu handlu zagranicznego oraz przez dopomaganie do rozwoju spółdzielczości w jej różnych formach, a w tej liczbie rolniczej spółdzielczości produkcyjnej, oraz przez planowe rozwinięcie gospodarki socjalistycznej we wszystkich dziedzinach.

Zwarte i wyczerpujące zarządzenie sformułowanie zadań państwa ludowego, jakie daje art. 3 projektu Konstytucji, w najbardziej wyraźny sposób awanturka charakter naszego państwa, jako państwa ludu i dla ludu w przeciwieństwie do państwa kapitalistycznego, służącego do utrzymywania mas ludowych w systemie wyzysku i ucisku.

W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zgodnie z art. 2 projektu Konstytucji, lud pracujący sprawuje władzę przez swych przedstawicieli, wybieranych do Sejmu i do rad narodowych w wyborach powszechnych, równych i bezpośrednich, w tajnym głosowaniu. Na czele organów władzy państwowej stoją u nas rzeczywiste przedstawiciele mas ludowych, związani z masami ludowymi i służący ich interesom. W tzw. demokracjach burżuazyjnych na czele organów władzy i organów administracji państwowej, stoją z reguły wierni agenci klas posiadających, związani z nimi i

Konstytucja

JEKT KONSTYTUCJI

Lepiej zrozumieliśmy nasze obowiązki terenowego organu władzy państwowej

Kiedy dostałem do ręki numer gazety z projektem Konstytucji, przede wszystkim poszukiwałem w nim rozdziału o terenowych organach władzy państwowej i z zadowoleniem stwierdziłem, że jest w nim wszystko to, co mamy polecone do wykonywania przez nasz ludowy rząd i czego życzą sobie nasi wyborcy — masę pracującego chłopstwa.

Dawniej gminą rządziła jednostka w osobie wójta, skumionego z kulakami i niedostępnego dla małego chłopca. Dziś natomiast, rady narodowe i ich prezydium wiodą sprawą przy ścisłym współudziale chłopstwa pracującego, wyrażają jego wolę, wspólnie z nim walczą o wykonanie planów gospodarczych, o szybki rozwój terenu.

Np. Komisja Rolna naszej

GRN zorganizowała zebranie, zapraszając na nie szeroki krąg z gromady, celem naradzenia się nad przyspieszeniem kontraktacji trzody chlewnej. Ustalono wytyczne i wnioski przedstawiono na posiedzeniu prezydium GRN, w wyniku czego aktywnie poszli w teren i w przeciągu kilku dni zawarli z chłopami 161 umów kontraktacyjnych.

Mieszkańcy gromady Cha-

łupki wystąpili z wnioskiem, aby odłożyć leżące koło ich gromady użytkownik pod zalesienie. Prezydium GRN zgodziło się na to, przeznaczając do tej pracy wszystkie dniówki szarwarkowe z gromady i w rezultacie na 40 ha lotnych płaszków obok Chałupek zasadzone zostały drzewka.

Projekt Konstytucji mówi, że Rady Narodowe troszczyć się o codzienne potrzeby i interesy ludności. Nasza GRN realizuje również i to zadanie. Mieszkańcy gminy przychodzą do Prezydium, proszą o radę, pomoc lub zgłaszają swoje projekty. Prezydium, komisje, lub cała Rada rozpatrują i załatwiają dokładnie każdą sprawę.

Ostatnio wysłaliśmy do szkół dzieci małego chłopca Franciszka Cerazema z gromady Brudów. Specjalną opieką otaczamy rodzinę żołnierza odbywającego służbę wojskową, aby on, aby korzystał one ze wszystkich przywilejów im przysługujących i w przyszłości mógł służyć państwu.

Jasne jest, że w dotychczasowej naszej pracy nie wykonujemy jeszcze w pełni naszych zadań, o których czytamy w projekcie Konstytucji. Musimy ciągle i wytrwale uczyć się podnosić nasz poziom ideologiczny i zaostrzać czujność klasową, musimy wciągać coraz nowych ludzi do rządzenia gminą, musimy bardziej łagoczyć potrzeby terenu z zadaniami wynikającymi z planów państwowych.

A wówczas coraz pewniej i coraz lepiej będziemy wykonywać nasze obowiązki zawarte w projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

WŁADYSŁAW SZALAS

przewodniczący
Prezydium GRN
w Morawicy, pow. Kielec.



„Przodownicy pracy otoczeni są powszechnym szacunkiem narodu.”

Na zdjęciu: Wiceprzewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach tow. Marian Stawicki wznoszący odznaczenia Krzyżem Zasługi przodownicy hut „Ostrowiec” tow. Zofii Zakowej.

Żołnierz Ludowego Wojska Polskiego to świadomy obrońca zdobyczy mas pracujących

O projekcie naszej Konstytucji mówią dziś wszyscy, marteniarz z Ostrowca, kolejarz ze Skarżyska czy chłop ze spółdzielni produkcyjnej w Przylęczku. Całe społeczeństwo z wielką radością przyjęło ogłoszenie projektu.

I mnie zrobiło się jasniej, gdy przeczytałem sobie projekt Konstytucji, jest on bowiem utwierdzeniem tego, o co walczyliśmy i co zdobyliśmy polskie masę pracującą.



Kazimierz Lis

Ojciec mój za czasów sanacji był cieślą budowlanym i pracował tylko sezonowo. Wprawdzie faszystowska konstytucja z roku 1935 mówiła w szumnych słowach o pracy, ale słowa te pozostały na papierze a w życiu było zupeł-

nie inaczej. Zimą kiedy okres prac budowlanych kończył się, sanacja nie potrafiła zapewnić ojcu i tysiącom podobnych mu robotników warunków do życia. Żyliśmy w nędzy, nie miałem możliwości uczyć się.

Po wyzwoleniu życie nasze zmieniło się zupełnie. Ojciec mój — zapewniona stała praca. Jeden brat uczy się w liceum, drugi po ukończeniu szkoły chemicznej pracuje jako technik a ja jestem podoficerem Ludowego Wojska Polskiego. Wszystko to zawdzięczamy temu, że władza w naszym kraju należy do nas wszystkich — do ludu, że tworząc się na doświadczeniach Związku Radzieckiego budujemy wielki socjalistyczny przemysł — bazę dla rozkwitu naszego życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego.

Jestem dumny, że bronię niepodległości i bezpieczeństwa ludowej Ojczyzny, że stoję na straży budownictwa socjalistycznego. Najwyższą nagrodą jest dla mnie zdobycie tytułu przodownika wyszkolenia bojowego i politycznego. Strzegę go pilnie — każdego dnia staram się na nowo na niego zasłużyć.

Uczucia te podzielają wszyscy moi towarzysze broni. Na nie się nie zdejść nikczamne plany amerykańskich

imperialistów, którzy pragną odebrać ludowi polskiemu jego zdobycze. Wara im od nich! — Nad zdobywcami ludu polskiego czuwa Ludowe Wojsko Polskie z ludu tego wyrosłe i jemu przysługujące wierność.

Projekt Konstytucji potwierdza to, co dała już nam, żołnierzom, Polska Ludowa. Potwierdza, że żołnierz posiada pełne prawa publiczne i obywatelskie.

Dziś możemy wybierać i być wybieranymi do Sejmu. Żadna z naszych poprzednich konstytucji nie dawała żołnierzom takiego prawa, bo konstytucje te służyły kapitalistom a ci nie chcieli, aby wojsko było uświadomione politycznie, bo wówczas nie chciałoby być ich narzędziem do tłumienia strajków robotniczych i bunty chłopów.

Każdy żołnierz widzi co daje całemu narodowi i jemu samemu prawa zawarte w projekcie nowej Konstytucji i dlatego z ogromną radością witamy projekt jako dowód, że idziemy — szybko i pewnie — do lepszej, szczęśliwszej przyszłości.

KAZIMIERZ LIS

Jednostka Wojskowa Kielec.

Dla takiego życia na taką przyszłość warto pracować

Słuchając projektu Konstytucji przez radio w świetlicy Domu Młodzieży Robotnika zwróciłem uwagę na tak ważne dla nas młodzieży słowa: „Polska Rzeczypospolita Ludowa otacza szczerą opieką młodzież i zapewnia jej najszersze możliwości rozwoju”.

Nad tym artykułem dyskutowaliśmy później szeroko między sobą i wyciągnęliśmy wspólne wnioski. Polska Ludowa umożliwiła nam naukę w Szkole Przysposobienia Przemysłowego, dzięki czemu zdobyliśmy zawód. Jesteśmy formierzami i pracownikami pokochaliśmy. Korzystamy w całej pełni z wymienionych w projekcie Konstytucji praw do pracy, do nauki i wypoczynku. Zarabiamy coraz lepiej. Mamy więc wszystko to, o czym nawet nie śnili nasi rodzice.

A co my wzamian za to dać Ojczyźnie? Przekraczamy i przekraczamy normy, ale czy nie stać nas na więcej?

Pracując — jak mówi Konstytucja — jest prawem, obowiązkiem i sprawą honoru każdego obywatela. Pracując, przestrzeganiem dyscypliny pracy, współzawodnictwem i doskonałością w metodach, łaci pracującymi miast i wsi wzmacnia się i potęgę Ojczyzny, podnosi dobrobyt narodu i

przyspiesza całkowite urzeczywistnienie ustroju socjalistycznego. — A zatem artykuł ten zobowiązuje każdego robotnika — dobrego Polaka i świadomego obywatela — do dania z siebie jak najwięcej.

Dlatego też podjęliśmy nowe zobowiązanie mające na celu zwiększenie wydajności naszej pracy. Dotychczasowy czas na wykonanie jednej sztuki na naszym warsztacie wynosił 0,95 godz. Po przeanalizowaniu przebiegu produkcji, znaleźliśmy możliwość skrócenia tego czasu i na tej podstawie zwróciliśmy się do kierownictwa odlewni staliwa z prośbą, aby dało nam na wykonanie jednej sztuki nie 0,95 a 0,75 godz. Ponadto zobowiązaliśmy się wykonać w tej nowej normie czasu w lutym i marcu 300 proc. nowego miesięcznego planu.

Tym czynem chcemy uczcić pamięć dnia ogłoszenia projektu Konstytucji, której prawa dają nam — młodzieży — szczęśliwe życie i gwarantują jeszcze szczęśliwszą przyszłość. Dla takiego życia, na taką przyszłość warto pracować!

STANISŁAW TOMCZYK
ROMAN WOJDA

formierze Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach

wyzwolonego narodu

STEFAN
JĘDRYCHOWSKI

służący ich interesom. W epokę imperializmu w coraz większej mierze następuje zrastanie się aparatu państwa burżuazyjnego z monopolistycznym kapitałem. Oto np. parę przykładów ze Stanów Zjednoczonych.

W. Averell Harriman, doradca prezydenta Trumana do spraw polityki zagranicznej jest wspólnikiem firmy „Brown Brothers Harriman and Co”, b. wiceprzewodniczącym linii kolejowych „Union Pacific Railroad”, b. dyrektorem „morgańskiego” banku „Guaranty Trust Co of New York”, „Western Union Telegraph Co” linii kolejowych „Illinois Central Railroad” i innych towarzyszy kolejowych i okrętowych.

John Foster Dulles, doradca Trumana, zastępca przewodniczącego delegacji USA do ONZ jest dyrektorem „International Nickel Co of Canada”, dyrektorem „American Agricultural Chemical Co”, „Babcock and Corp”, „American Bank Note Co”, członkiem rady nadzorczej „Bank of New York” i „Fifth Avenue Bank”, wspólnikiem firmy prawniczej „Wall Street Sullivan and Cromwell”, reprezentującej interesy Morgana i Rockefellerów.

Charles E. Wilson — dyrektor Urzędu Mobilizacji Gospodarczej, jest b. prezesem „General Electric Co” i dyrektorem „morgańskiego” banku „Guaranty Trust Co”. Po wycofaniu się z koncernu „General Electric” Wilson otrzymuje od tego koncernu 62.000 dolarów rocznie tytułem renty. Rzecz jasna, że ludzie ci i im

podobni nie reprezentują w żadnym razie narodu amerykańskiego. Reprezentują oni interesy wielkiego kapitału monopolistycznego i w szczególności interesy swoich własnych koncernów.

W państwie demokracji ludowej, jakim jest Polska Rzeczypospolita Ludowa, stasowiska państwowe, obsadzone są przez ludzi, znanych masom ludowym, związanych z masami ludowymi i reprezentujących ich interesy mas ludowych. Gwarantuje tego stanowi ważne postanowienie projektu Konstytucji, że przedstawiciele ludu w Sejmie i w radach narodowych są odpowiedzialni przed swymi wyborcami i mogą być przez nich odwołani. A więc każdy przedstawiciel, który by nadużył zaufania swoich wyborców i przestał służyć interesom mas ludowych, może być przez tych, którzy go wybierali odwołany i pozbawiony swego stanowiska.

Wszystkie organy władzy i administracji państwowej działają na podstawie przepisów prawa, a prawa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej są wyrazem interesów i woli ludu pracującego (art 4 projektu).

Art. 5 projektu Konstytucji głosi, iż „wszystkie organy władzy i administracji państwowej opierają się w swej działalności na świadomym, czynnym współudziale najszerszych mas ludowych i obowiązują się do ich wyrażania”.

1) zdawać narodowi sprawę ze swej działalności,
2) uważać rozstrzygnięcia i u-

względnić słuszne wnioski, zażalenia i życzenia obywateli w myśl obowiązujących ustaw, 3) wyrażać masom pracującym zasadnicze cele i wytyczne polityki władzy ludowej w poszczególnych dziedzinach działalności państwowej, gospodarczej i kulturalnej”.

Te artykuły projektu Konstytucji zabezpieczają nieustanną, żywą więź pomiędzy aparatem państwa ludowego a masami pracującymi, jako najlepszą i najbardziej skuteczną formę ochrony aparatu państwowego przed schorzeniami biurokratycznymi.

Głęboko demokratyczny charakter Konstytucji Polski Ludowej ujawnia się w rozdziale 7, omawiającym podstawowe prawa i obowiązki obywateli. Postanowienia Konstytucji ujmują w formę prawną i utrwalają proces nieustannego pomnażania zdobyczy ludu pracującego, umacniania i rozszerzania praw i wolności obywateli. Konstytucja zapewnia obywatelom podstawowe prawa: prawo do pracy, prawo do wypoczynku, prawo do ochrony zdrowia oraz do pomocy w razie choroby, lub niezdolności do pracy, prawo do nauki, prawo do korzystania ze zdobyczy kultury i do twórczego udziału w rozwoju kultury i nauki. Konstytucja zapewnia kobietom pełne równouprawnienie z mężczyznami. Wszystkim obywatelom niezależnie od narodowości, rasy i wyznania Konstytucja zapewnia równe prawa. Konstytucja zapewnia obywatelom wolność sumienia i wyznania, wolność słowa, druku, zgromadzeń i wieców, pochodów i manifestacji, prawo zrzeszania się, prawo zwracania

się do wszystkich organów państwa ze skargami i zażaleniami, nietykalność osobistą, nienaruszalność mieszkań i ta jennicze korespondencje.

Konstytucja burżuazyjna nie kiedy obiecuje obywatelom pewne prawa i wolności, nie troszczy się jednak o urzeczywistnienie tych praw, nie daje żadnych realnych gwarancji ich urzeczywistnienia. Dla tego też w ustroju burżuazyjnym z praw i wolności obywateli mają możliwość korzystać tylko przedstawiciele klas posiadających, a robotnicy i chłopci pozbawieni są tej możliwości.

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, idąc śladem wielkiej, najbardziej demokratycznej na świecie Konstytucji Stalinskiej nie ogranicza się do sfornulowania praw i wolności obywatelskich, ale zarazem ustanawia realne gwarancje ich urzeczywistnienia.

„Właściwością projektu nowej Konstytucji — mówił tow. Stalin w referacie o projekcie Konstytucji ZSRR w listopadzie 1936 r. — jest to, że nie ogranicza się on do stwierdzenia formalnych praw obywateli, lecz przenosi punkt ciężkości na sprawę zagwarantowania tych praw, na sprawę środków realizacji tych praw. Nie proklamuje po prostu równości praw obywateli, lecz zabezpiecza ją również przez ustawowe usankcjonowanie faktu likwidacji różnic w wyroku, faktu wyzwolenia obywateli z wszelkiego wyroku. Nie proklamuje po prostu prawa do

pracy, lecz zabezpiecza je również przez ustawowe usankcjonowanie faktu, że w społeczeństwie radzieckim nie ma kryzysu, faktu unicestwienia bezrobocia. Nie proklamuje po prostu wolności demokratycznych, lecz zabezpiecza je również w trybie ustawodawczym za pomocą odpowiednich środków materialnych. Dlatego też jest rzeczą zrozumiałą, że demokracją projektu nowej Konstytucji nie jest „zwykły” i „ogólnie uznany” demokracją w ogóle, lecz demokracją socjalistyczną”.

Ta podstawowa właściwość Konstytucji Stalinskiej cechuje również i nasz projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Prawa obywatelskie i wolności demokratyczne, proklamowane przez Konstytucję, nie są jak w konstytucjach burżuazyjnych fikcyjne dla ogromnej większości społeczeństwa, lecz przeciwnie są one w pełni realne, gdyż są one gwarantowane przez utrwalone w Konstytucji wielkie rewolucyjne reformy społeczne państwa ludowego, przez osiągnięcia budownictwa socjalistycznego, przez odpowiednie środki materialne, którymi dysponuje państwo ludowe.

Rzecz jasna, że Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie może zapewnić niektórych praw obywatelskich w sposób tak pełny i tak powszechny jak Konstytucja Stalinska, konstytucja państwa zwycięskiego socjalizmu. Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uwzględnił realny fakt, że nasze państwo dopiero buduje socja-

lizm, jest na drodze do socjalizmu, że wprawdzie stosunki społeczne, oparte na wyzysku zostały w wielu gałęziach gospodarki wyparte przez stosunki socjalistyczne, niemniej jednak wyzysk nie został jeszcze całkowicie zlikwidowany, istnieje jeszcze sektor kapitalistyczny w niektórych gałęziach gospodarki, a rolnictwo jest jeszcze w przezwijającym stopniu oparte na indywidualnej, drobnotowarowej gospodarce chłopskiej.

Dlatego też projekt Konstytucji ujmuje niektóre prawa obywatelskie z punktu widzenia ich stopniowego i systematycznego rozwoju w miarę postępów budownictwa socjalistycznego. Myśl tę wyraża zwłaszcza art. 57 projektu Konstytucji: „Polska Rzeczypospolita Ludowa, utrwalając i pomnażając zdobycze ludu pracującego, umacnia i rozszerza prawa i wolności obywateli”.

Nie zmienia to jednak faktu, że Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej podobnie jak Konstytucja Stalinska, która stała się wzorem i natężeniem dla twórców naszej Konstytucji, nie tylko proklamuje prawa obywatelskie i wolności demokratyczne, ale i gwarantuje ich realizację.

Na tym, obok charakteru władzy, istoty i zadań państwa ludowego — polega właściwość Konstytucji, która czyni ją najbardziej demokratyczną Konstytucją w dziejach narodu polskiego, Konstytucją narodu wyzwolonego z nędzy i imperialistycznego wyzysku.

(„Trybuna Ludu”)

Ofensywa

I znów kończy się dzień, jakiś jednak cichszy i spokojniejszy od poprzednich.

Jakby przegasała luna nad pasmem wzgórz na zachodzie... Jutrzejszy komunikat wojenny poda lakonicznie: „działalność patroli”. Tam, skąd właśnie wystąpiła ku ciemniącemu niebu zielona rakietka, jest Szydłów. A tam, między lasami Kurozwęki i Raków. Tam znów, gdzie huk przyczółka zbliża się do Wisły — Stopnica, Busko i Szczużyna. Wszędzie tam — front.

A dalej w umęczonej, skrwawionej i zwycięsko walczącej, okupowanej jeszcze Polsce, panoszą się SS-owcy, żołdacy, żandarmi, oprawcy, kaci i zdradcy. Na wieść o zbliżającym się froncie, drżącymi ze strachu rękami pakują manatki kreishauptmami, oberinspektory, verwaltungsschefe, mniejsi i więksi treuhänderzy, landwircl, cała zgraja urzędników hitlerowskich przy gotujących się do ucieczki.

Z tej strony, na przyczółku baranowskim w Rytwianach — Ojczyzna jest już wyzwolona przez armię Wielkiego Stalina, przez żołnierzy Koniewa i Sułtzerewskiego. Tutaj jest Polska, w której władzę ujął lud. Od siedmiu miesięcy na każdym domu powiewają biało — czerwone i czerwone flagi. Ziemia Radziwiłła stała się chłopską ziemią. Od siedmiu miesięcy urządza tu polski starosta buski, a od sześciu dni niedaleko stąd za Wisłą — w Stalowej Woli — hutnicy przetapiają hitlerowskie „tygrysy” na oreł dla przyszłych zdobywców Berlina.

Ustaje wiatr. Nad Czarną nieporuszenie stoją olchy. Obok pałacu, między domami prowadzi szeroka droga na zachód. Można nią dojechać do Staszowa i Polańca, do Kołomyż i Sandomierza, do Lublina i Moskwy, gdzie z Kremla padają historyczne rozkazy, a potem ku chwale bohaterkiej Armii Radzieckiej grzmiały setki dział.

Jeszcze przed południem na drodze panował zwykły, przyfrontowy ruch. Czolgi z czerwonymi gwiazdami na wieżyczkach, hucząc i zgrzytając.



chłupotały w błocie czarnym, tłustym od oliwy i smaru. Po obu stronach drogi niosł się śpiew piechoty...

Potem jednak wszystko ucichło, nawet stojący za cegielnią las wstrzymał swój oddech. Pod ciemną ścianą drzew okopali się artylerzyści. A teraz na polach i łąkach, zoranych gąsienicami czołgów i ciągników, kołami wozów i kopytami końskimi, zwracają się ku pierwszemu gwiazdom luty, dział przeciwnocnych.

Nieruchomi jak posągi, czują ją przy nich żołnierze. Gdzieś niedaleko ściele się biała placha śniegu.

Za mostem droga skręca w lewo obok kuźni, dochodząc do 4-lubowego domu. Tutaj urządza starosta buski z siedzibą w Rytwianach. Tutaj też znajduje się lokal komitetu Polskiej Partii Robotniczej.

Stół i krzesła — to całe urządzenie. Poza tym lampka naftowa i kilka numerów „Wolności”.

Jest ich czterech. Byli formale Radziwiłł i robotnicy Mieczysław Karwacki — sekretarz koła, niski i szczupły pociągły na twarzy blondyn, Feliks Gąsior — mężczyzna z lekko przeczernioną czupryną, utykający na nogę Józef Grudzień i 40-letni Jan Adwent.

W lokalu partyjnym odbywa się zebranie egzekutywy. Chodzi o plan pracy na najbliższy okres czasu.

Karwacki przykłada trochę knot lampy i uchyla zasłonę na oknie.

Zachód wygląda jak dogasająca pochodnia. Na niebie zapalają się gwiazdy.

Cegielnia, którą rytwianscy peperowcy po wypędzeniu okupanta uru-chomili własnymi siłami, stała tu i przed wojną. Podobnie jak pałac, gorzelnia, tartak, okoliczne lasy, stawy, pola i łąki, była ona własnością księcia. Rzadko kiedy ludzie go widzieli. Radziwiłł wydawał polecenia administratorowi, ten znowu rozkazywał rządzący, gorzelanemu, kierownikom cegielni i tartaku — ci z kolei buchalterom, urzędnikom, ekonomom i majstrom. Na samym dole tej feudalnej drabiny znajdowali się robotnicy z cegielni, formale i warsztatowcy — wyzyskiwani, poniewierani a nieraz i bici przez rozmaitych Włacków, Stoszkie

Stalingrad, 2 luty 1943. Faszystowska armia feldmarszałka Paulusa przestała istnieć. unicestwiła ją genialna strategia stalinowska, kunszt wojskowy sławnych dowódców Woronowa i Rokossowskiego, radziecki człowiek, walczący bohatercko o wolność swej Ojczyzny.

Kłeska faszystów pod Stalingradem stała się punktem zwrotnym w historii ubiegłej wojny. Po Stalingradzie przyszyły dalsze wspaniałe zwycięstwa Armii Radzieckiej. W rok później dywizje I Frontu Ukraińskiego stanęły na ziemiach Rzeczypospolitej pomiędzy Bugiem i Wisłą. W lecie 1944 roku utworzyły z lewej strony Wisły, już na ziemi kieleckiej silny przyczółek pod Baranowem.

Niedawno obchodziliśmy uroczyste 7 rocznice wyzwolenia Kielecczyny spod okupacji hitlerowskiej. Dzisiaj wspominamy wielkopomny epos Stalingradu, który uwarunkował zwycięską ofensywę w dniu 12 stycznia 1945 roku.

Dlatego też w 9 rocznicę zakończenia największej bitwy w dziejach świata wracamy myślą do owej nocy poprzedzającej dzień, który przeszedł do historii.

wiczów i innych drani, wykonawców pańskiej woli za dodatkową złotówkę czy laską w klepienie po plecach. Uciek był tym większy im bardziej zacieśniała się przyjaźń Becków, Lipskich i Radziwiłłów z Ribbentropami, Goeringami, Himmlerami. Nie wie dział jednak Radziwiłł, że jednym z robotników cegielni był Jan Przyczółek, że w tartaku pracował Wawrzyniec Majdak, że Rytwian posiadał takich ludzi jak Kazimierz Kępa i Władysław Jastrząb. W Rytwianach założyli oni — jedną z pierwszych w sandomierskim — komórkę Komunistycznej Partii Polski. To właśnie z Rytwian wychodziło hasło strajków chłopskich w okolicznych majątkach obszarniczych. A rokrocznie w dzień święta klasy robotniczej 1-go Maja, na wysokim komlinie cegielni księcia Radziwiłła powiewał dumnie czerwony sztandar.

Zachód gaśnie, jest już ciemno i milczący, jak cała ta noc,

jak pola, jak pokaleczone mury gorzelni...

...Piękny to był dzień, kiedy na placu tartacznym odbył się pierwszy, uroczysty apel trzech tysięcy przyszłych żoł-



nierzy Wojska Polskiego. A po tem wymaszerowali i wyjechał do Tarnobrzegu.

— Przysłemmy Wam pozdrowienia z Berlina! — wesoło mówili na odjeździe chłopcy. Ludzie żegnali ich ze łzami w oczach. Ale — były to łyzy radości i dumy. Pojechał również pepero-

wiec z Rytwian, Heniek Kalecia. Nie przyjęli go, bo był za młody...

— KC naszej partii i Rząd Ludowy żądają od nas i od całego narodu — mówi Karwacki — zmobilizowania wszystkich sił w celu rozgromienia faszystów, przepędzenia wroga za granicę Polski!

— Musimy zwerbować jak największą liczbę ludzi do robót ziemnych, pomóc żołnierzom radzieckim przy budowie umocnień i lotniska. Jest nas dosyć w Rytwianach — powiada Gąsior.

Jest już późna noc. Gdzieś daleko, a potem w pobliżu pieją pierwsze koguty. Twarze obradujących żłobi zwolna zmęczenie. Profil Adwenta w migającym świetle lampy staje się jeszcze ostrzejszy.

W rogu izby stoi sztandar. Ich sztandar. Na czerwonym suknie wyhaftowano złotem trzy litery — PPR.

— Strzegą go jak oka w głowie. Ten sztandar jest drugim z kolei. Pierwszy, który

Łęk i jego żona usiedli do szycia. Za dwa dni nowy sztandar był gotów...

Potężny podmuch powietrza uderzył nagle o drewniane ściany. Dom chwiała się, potem tylko już drży w posadach. Lada moment rozstąpi się dygocąca ziemia. Szyby dzwincia.

Adwent gasi lampę. — Grudzień, otwórz okno — mówi.

Zachód stoi w płomieniach, jakby paliło się tam wielomilionowe miasto. Front przemówił głosem armat, kadłusz bomb wszelkiego kalibru.

Spoglądają na siebie z podnieceniem w oczach.

— To już — mówi jakimś dziwnym, nieswobodnym wzruszonym głosem Karwacki.

— Która godzina? — pyta Gąsior.

— Piąta.

— 12 stycznia — szepce Adwent.

Jak na komendę, wszyscy czterej odwracają się w stronę sztandaru. Intonują „Międzynarodówkę”.

Tymczasem na niebie, jak na choince, wiszą już różnokolorowe kule rakiet. Żelazo i stal spada lawiną na pozycje hitlerowskie. Piekny huk tysięcy armat, zlewający się w jeden, niekończący się akord.

Gdzieś lecą szyby. Ludzie wychodzą z domów. Są przejęci i poważni.

Nieruchomy dotychczas stasowski las nagle ożywia się. Na skraju ukazują się pierwsze czołgi, za nimi następne. Dziesiątki, setki czołgów. Jadą na przełaj przez pola. Kilka obrotów gąsienic i Czarna zostaje w tyle, nie ma dla nich żadnej przeszkody, już wdrapują się na wzgórza. I wzgórza pozostają w tyle. Czołgi jadą na zachód.

Drogą idzie piechota. Pułk za pułkiem, dywizja za dywizją, sławna radziecka piechota. Od Stalingradu idą tym niepewnym marszem. W powietrzu niemal nad głowami, warkoczą motory myśliwców, wysoko szumią niepokojąco ciężkie bombowce.

Tak rozpoczęła się zwycięska ofensywa styczniowa.

W dwa dni potem powtarza no sobie w Rytwianach treść rozkazu Stalina.

Armia I Frontu Ukraińskiego podjęła atak na zachód od Sandomierza i przerwała linie niemieckie na odcinku 40 kilometrów. W ciągu dwóch dni wojska Armii Radzieckiej posunęły się naprzód i rozszerzyły wyłom do 60 km. Wyzwoliło 350 miejscowości, w tej liczbie Stopnica, Szydłów, Busko i Wiślica. Stolica Związku Radzieckiego Moskwa pozdrowiła dzielne wojska I Frontu Ukraińskiego 20 salwami z 224 dział.

Rytwianę powitały nowe wspaniałe zwycięstwo Armii Radzieckiej spontaniczną manifestacją na cześć bohaterów żołnierzy radzieckich i ich genialnego wodza Józefa Stalina, na cześć Wielkiego Kraju Rad. Przemawiał towarzyszy Karwacki. Ponad tłumem ludzi górował czerwony sztandar PPR.

O. Piskarski

Cz. M.

W 45 rocznicę śmierci Mendelejewa

WIELKIE ODKRYCIE NAUKOWE UCZONEGO ROSYJSKIEGO

Układ periodyczny pierwiastków chemicznych, odkryty przeszło 90 lat temu przez wielkiego chemika rosyjskiego, Mendelejewa, stał się i pozostaje nadal drogowskazem dla badań naukowych w dziedzinie chemii, fizyki, geologii, techniki i wielu innych nauk. Zasada periodyczności znalazła zastosowanie przy badaniach różnorodnych zjawisk przyrody. Rzadko zdarza się odkrycie naukowe, które oznaczałoby tak wielki przełom w poglądach człowieka na przyrodę i które nie tylko stałoby się w świetle późniejszych zdobyczy nauki, lecz przeciwnie — nabrało nowego ogromnego znaczenia.

Mendelejew sporządził tablicę wszystkich znanych w owym czasie pierwiastków chemicznych, w kolejności ich ciężarów atomowych; ustalił więc między pierwiastkami i odkrył periodyczność zmian ich właściwości — w zależności od ich miejsca na tablicy. Przed odkryciem Mendelejewa nie wiadomo ile istnieje w przyrodzie pierwiastków, nie wiadomo nic o ich wzajemnych związkach. Nie przypuszczano, że istnieje coś wspólnego między szlachetnym, blizszym złotem a miedzią, lamiwą siarką, między trującym fluorem a nieszkodliwym bizmutem.

Wiosną 1869 r. wielu rosyjskich chemików otrzymało od Mendelejewa rozprawę pt. „Próba usystematyzowania pierwiastków”, która położyła następnie jako wstęp do napisanego przez Mendelejewa uniwersyteckiego podręcznika chemii „Podstawy chemii”. Tezy tej rozprawy stworzyły

podstawy współczesnej chemii. Mendelejew wykazał w swej tablicy, że wszystkie istniejące w przyrodzie pierwiastki, przedstawiające pozornie tak ogromną różnorodność, tworzą w rzeczywistości harmonijny system. Układ periodyczny Mendelejewa nie tylko ustalał wzajemną zależność chemicznych i fizycznych właściwości pierwiastków, lecz pozwalał przewidzieć istnienie nowych, nieznanych jeszcze pierwiastków, określając z góry ich właściwości i miejsce na tablicy. I rzeczywiście, opierał się na genialnym odkryciu rosyjskiego chemika, badacza różnych krajów doświadczył odkrył wszystkie brakujące w układzie periodycznym pierwiastki — gal, skand, german i in.

Układ periodyczny Mendelejewa pomógł Ramsayowi odkryć argon, małżonkom Noddak odkryć ren. Układ ten służył jako drogowskaz dla Fryderyka i Irene Joliot Curie.

którzy po raz pierwszy otrzymali w laboratorium pierwiastki promieniotwórcze oraz uczynili rosyjskim Wernadskiemu i Fersmanowi, którzy postawili przed nauką zagadnienie zbadania losu atomów we wszechświecie. Rozwiązanie tego zadania wedle metod współczesnej geochemii i astrochemii pozwala odkrywać w przyrodzie złoża rzadkich i rozproszonych pierwiastków, wyjaśnia strukturę gwiazd itd.

Mendelejew był nie tylko wielkim uczonym, lecz również wspaniałym człowiekiem. Łączył on niezwykłe dobrodusze usposobienie i szlachetny charakter z szerokością horyzontów myślowych i niezwykłą wytrwałością w dążeniu do celu. Poglądy społeczne Mendelejewa ukształtowały się pod wpływem rosyjskiej rewolucyjnej demokracji. Pod ich wpływem Mendelejew stworzył własny ideał nauki, której „posiew” — jak mówił — miał wstąpić dla „ludowego zniwala”.

Zainteresowania Mendelejewa jako naukowca były niezwykle wielostronne. Mendelejew „prowadził badania nad nowymi rodzajami nawozów sztucznych, brał udział w konstruowaniu pierwszych łamaczy lodów, powziął myśl o budowie rurociągu naftowego, o frakcjonowanej destylacji ro-

py naftowej i podziemnej gazyfikacji węgla; jednocześnie był on prekursorem meteorologii naukowej.

Spuścizna twórcza Mendelejewa jest ogromna; obejmuje ona 431 prac, wydanych drukiem, z których 2/3 poświęcone są zagadnieniom naukowym i technicznym, a 1/3 — to prace literackie i podręczniki naukowe.

Do niedawna okryta była tajemnicą droga, jaką doszedł Mendelejew do odkrycia periodycznego układu pierwiastków. Mendelejew przez wrodzoną skromność niechętnie o tym mówił. Dopiero przed rokiem w archiwum Uniwersytetu Leningradzkiego odnaleziono nowe dokumenty — brudnopis pierwszego szkicu układu pierwiastków. Brudnopis ten świadczy o oryginalności i samistości badań Mendelejewa i całkowitej ich niezależności od wszelkich poprzednich osiągnięć na tej drodze. Figurującą na tym dokumencie datę 1 marca 1869 r. można uważać za dzień wielkiego odkrycia Mendelejewa, dzień, w którym narodził się periodyczny układ pierwiastków chemicznych.

Cała postępową ludzkość czci pamięć wielkiego uczonego — tytana nauki rosyjskiej i światowej.

Twój list pomoże w walce ze szkodnictwem, wyzyskiem i biurokracją

Czy nie za długo?

Rachuba budowy Cementowni w Wierzbicy nie dorównuje w tempie pracy innym wydziałom. Np. szklarz ob. Hieronim Król, po wykonaniu pracy przedterminowo (wyrabia 250 proc. normy) zgłosił się do rachuby jeszcze w październiku po wypłaceniu należnych mu pieniędzy. Mimo, że od tej chwili minęło już kilka miesięcy, rachuba nie „zdażyła” jeszcze wypłacić ob. Królowi należności.

Należałoby wyjaśnić przyczynę tak „wzmożonego” tempa pracy pracowników Rachuby na budowie Cementowni w Wierzbicy.

Jerzy Pokrzywiński

Krutyka pomogła

Ob. Stanisław Matuszewski z Konieczna, gm. Włoszczowa, właściciel 15 ha ziemi długi czas ociągał się z wypłaceniem zobowiązania wobec państwa.

Trzeba było dopiero napiętnowania w prasie, aby obywatel ten w przeciągu trzech dni spłacił długi w sumie 7002 zł. i odstawił 3.685 kg zboża.

Trzy dni wystarczyło do uregulowania tych zobowiązań — nie musiało więc to sprawić dużej trudności ob. Matuszewskiemu. Później było czekać do ostatniej chwili i na raz zażądać na krytykę w prasie i grzywny administracyjnej? 21-11 c

Odpowiadamy na listy

Tow. Zieliński Mieczysław, Samsonów. Korespondencji Waszej nie wykorzystamy, ponieważ wpłynęła zbyt późno i straciła swą aktualność. AM-53-1-c

Ob. Janik. Parowozownia w Skarżysku. Wpłynęła przez Was sprawę interweniować nie możemy. SM-30-2

Ob. L. Szklarska. Prosimy o podanie swojego adresu. 2061-c

Ob. St. Świerk, placów. o Piekoszowie — proszony jest o podanie nazwiska i adresu. Inaczej listu nie będziemy mogli wykorzystać. 61-9-c

Ob. z Cerekwi, który pisze o brakach w kolportażu gazet: Prosimy o nazwisko i dokładny adres urzędu pocztowego. SM-35-1-c

KWIATKI Z BIUROKRATYCZNEJ ŁAKI

MOSTY GOTOWE, ALE... NIE DO UŻYTKU.

W gromadzie Raków, (gm. Rembów, pow. Opatów), na rzece Czarnej były dwa mosty, które zostały zniszczone w czasie działań wojennych. Mosty te odbudowano w roku bieżącym i ukończono na dzień 22 lipca ub. roku. Jednakże nadal nie można z nich korzystać, z powodu różnicy poziomów przyczółków i drogi (brak nasypów). Odpowiednie podjazdy zastępuje tu wąska, deska, wznosząca się do góry prawie pionowo. W dzień można, od biedy, przez taką deskę przejść, ale co mają robić robotnicy, pracujący w tartaku w nocy, którzy zmuszeni są przechodzić przez mosty po ciemku? Mosty te leżą prawie na granicy powiatu buskiego i opatowskiego. Ruch na tej trasie jest bardzo duży, ale jakże utrudniony! Samochody i furmanki muszą wjeżdżać do rzeki, a gdy stan wody jest wysoki, ludzie jadący nimi narażają się na poważne nie-

Gdy PRZZ zapomina o swoich zadaniach...

Kierownictwo kop. »Edward« nie troszczy się o właściwą organizację pracy ani o sprawy bytowe załogi

Na terenie naszego województwa są jeszcze niestety kierownictwa zakładów pracy, które nie dbają dostatecznie o właściwą organizację pracy, o produkcję, o sprawy bytowe załogi, nie współpracują z organizacją partyjną ani z radą zakładową.

Do takich „beztroskich” kierownictw należy m. in. dyrekcja kopalni „Edward”.

W kopalni „Edward” od stycznia br. prowadzi się prace inwestycyjne. I mimo, że dyrekcja kopalni zaplanowała te roboty, nie zastosowała się do odpowiedniej dostawy potrzebnego materiału do obudowy chodników i zabezpieczenia stropów. Wskutek niedbalstwa dyrekcji, górnicy tracą dużo cennego czasu na wyszukiwanie odpowiedniego materiału i znoszenie go na miejsce pracy.

Drugą poważną bolączką załogi jest opóźnienie wypłaty za robót mieszczoym. Np. w dniu 17 stycznia, tj. w przeddzień wypłaty, dyr. Radziejewski, na ogólnym zebraniu załogi, obiecał pracownikom, że na drugi dzień o godz. 8-rano otrzymają należne im pieniądze. Wierząc „dyrektorskiemu słowu”, górnicy stracili dużo cennego czasu, ale pieniędzy nie otrzymali. Gorzej, bo druga zmiana górników, naruszając dyscyplinę, rozpoczęła pracę z dwugodzinnym opóźnieniem.

W kopalni pracuje około 50 pracowników umysłowych, dla których wymyślono jeszcze inne „usprawnienie”. Pensja otrzymywana im w budynku administracyjnym, oddalonym od kopalni 4 km. Ponieważ wypłaty dokonuje się tylko w godzinach pracy, pracownicy ci, gromadnie opuszczając swe zajęcia, udają się po pieniądze. W sprawie tej kilkakrotnie interweniowała w dyrekcji Rada Zakładowa i pracownicy, ale bez żadnych rezultatów.

Sprawy bytowe i akcja socjalna na terenie kopalni są zupełnie zaniedbane. Na terenie kopalni nie ma żadnego sklepu, a do sklepów spółdzielczych jest 4 — 6 kilometrów, wobec tego pracownicy zaproponowali utworzenie sklepu w pobliżu miejsca pracy, na co dyrekcja wyraziła zgodę. Wymierzono plac pod budynek, robotnicy zobowiązali się, po godzinach pracy, pomóc przy budowie, zwieźli cegły i zrobili wykopy pod fundamenty. Otwarcie sklepu miało nastąpić na Dzień Górników, tj. 4 grudnia ub. roku.

Przyrzeczenie dyrekcji i tym razem nie spełniło się. Dyrektor Radziejewski oświadczył, że — w 1951 r. brak było funduszy na wybudowanie skle-

pu, a na 1952 r. nie zaplanowano budowy.

Na skutek niedbalstwa dyrekcji nie wykorzystano funduszy przeznaczonych na cholewkę dla dzieci.

Referent BHP, nie stara się o to, by robotnicy otrzymywali mydło, ręczniki oraz 13,50 zł. kwartalnie za pranie ubrań ro botnych. Nie ma też szatni na ubrania. Na interwencję robotników ref. BHP odpowiada, że brak jest na ten cel funduszy.

A oto jeszcze jeden dowód skandalicznych stosunków w kopalni. Jesienią ub. r. na terenie kopalni przybyła komisja, której zadaniem było dokonanie spisu niepotrzebnych maszyn i narzędzi, celem ich upłynięcia. Wynik był taki, że zamiast upłynięcia niepotrzebnych maszyn, upłynięło „w magazynie 120 par butów gu-

mowych. I obecnie robotnicy pracują w podartych butach. Mimo alarmowania dyrekcji przez przewodniczącą rady zakładowej, nikt nie stara się o załatwienie tej sprawy.

Przewodniczący Rady Zakładowej ob. Krawczyk sam nie może zrobić, a nikt mu nie pomaga, bo nikt nie przejmuję się bolączkami robotników.

Ob. Krawczyk kilkakrotnie zwracał się o pomoc do Pow. Rady Związków Zawodowych. Pisemnie, telefonicznie i osobiście prosił o przybycie przedstawiela do kopalni „Edward” i zainteresowanie się trudnościami i bolączkami robotników.

Ale w ciągu dwóch lat nikt z PRZZ nie raczył przybyć do kopalni „Edward” i pomóc ob. Krawczykowi.

Świadczy to o tym, że PRZZ w Końskich „zbiurokraciała”, że oderwała się od mas i nie stoi na straży interesów ludzi pracy w pow. koneckim.

Sprawę kopalni „Edward” przekazujemy do rozpatrzenia odpowiednim instancjom. (Opracowane na podstawie korespondencji J. D.)

Na co zwrócili uwagę nasi korespondenci w czasie odprawy w Ostrowcu

UAKTYWNIĆ PRACĘ AGITATORÓW W CUKROWNI „CZĘSTOCIE”

Regularnie co miesiąc do organizacji partyjnej w cukrowni „Częstocice” nadsyłany jest z Kom. Pow. w Opatowie „notatnik agitatora” i inne broszury, ułatwiające pracę agitatorom partyjnym.

Zdawałoby się więc, że praca polityczna wśród załogi cukrowni, dzięki aktywności agitatorów partyjnych, stoi na wysokim poziomie. Niestety jednak tak nie jest, o czym za pewnie nawet nie wie Komitet Powiatowy, dbający o regularne dostarczenie lektury agitatorom. Skądże, że nikt z Komitetu nie sprawdził, jak wygląda ta praca i czy rzeczywiście tak regularnie nadsyłane broszury spełniają swoje zadanie.

A jak jest w rzeczywistości? Sekretarz organizacji podstarzowej tow. Stefan Krzyżanowski, przekazuje „Notatniki” tow. Kowalskiemu, który już od dłuższego czasu magazynuje je w szafie na wartowni Straży Pożarnej.

Kiedyś ta sprawa zainteresowała się tow. Józef Słapek i zwrócił się do tow. Krzyżanowskiego o podanie listy agitatorów, którym mógłby doręczyć „Notatniki”. — Zamiast listy otrzymał odpowiedź: „rozdać komu uważasz”.

Nie trudno więc dojść do wniosku, że w cukrowni „Częstocice” „położono” pracę z agitatorami.

Nie bez winy jest także Komitet Powiatowy, który nie interesował się pracą Komitetu Zakł., nie przysłał instruktorów i nie analizował wyników.

ZAŁATWILIŚMY

Chodnik na ul. Zielonej w Kielcach zostanie ułożony w roku bieżącym. Donosi o tym Prezydium MRN w związku z notatką naszą z dnia 28 grudnia ub. r. 2010

Zakłady Starachowickie, mimo trudności transportowych, zmobilizowały wszelkie rezerwy, aby usprawnić rozładunek transportów rudy z kopalni „Majówka”. 314-8 k

W bibliotece gminnej w Końskich, pow. Sandomiersz.

Błędy te należy jak najszybciej usunąć przez zorganizowanie odprawy i narady agitatorów oraz stałe czuwanie nad ich pracą. (339)

Sk.

O PRACY MURARZY W MPRB

Spółdzielnia Pracy Wyrobów i Usług Stolarskich w Ostrowcu zawarła w pierwszych dniach grudnia umowę z MPRB, na mocy której pracownicy Spółdzielni mieli przystąpić dn. 13. XII ub. r. do budowy 6 pieców. Robotę rozpoczęli z opóźnieniem 3-dniowym i trwała ona do dnia 24 I. br.

Przy budowie pieców pracowali 3 murarzy i 3 pomocników, którzy nie przestrzegali socjalistycznej dyscypliny pracy — pijąc wódkę podczas pracy. Majster murarski zamiast doglądać roboty, przychodził już pijany i kładł się spać w warsztacie MPRB.

Najwyższy czas położyć temu kres i w stosunku do majstra wyciągnąć konsekwencje, aby swym gorszącym przykładem nie demoralizował reszty pracowników. (340)

S. Kaw.

ŚLUSZNE ŻĄDANIE

W gromadzie Przyborów pow. Opatów na soltysa wybrany został ob. Zdzisław Szeja, który nie zasługuje na piastowanie tego stanowiska z w.elu względów.

W roku 1950 pełnił on funkcję ekspedienta w Gm. Sp. Sam. Chłopskiej w Rudzie Końskiej pow. Opatów. Kiedy dowiedział się o zmianie waluty w dniu 28. X. 50 r. wykupił część wartościowych materiałów. Po wykryciu nadużycia przez MO, ob. Zdzisław Szeja został zasądzony na półtora roku więzienia — kary jednak nie odbył do chwili obecnej!

TRUDNOŚCI

radomskich racjonalizatorów

ZŁE PRACUJE KLUB RACJONALIZATORÓW W „MARYWILU”

Przy fabryce „Marywil” w Radomiu istnieje Klub Racjonalizatorów. Kierownictwo od dłuższego czasu nie robi, a co gorzej, Rada Zakładowa do tej pory nie zainteresowała się jego działalnością.

Wśród robotników jest wielu dobrych fachowców, którzy nie wątpią pod kierunkiem doświadczonych kolegów i ich fachową opieką — usprawniliby swoją pracę, lecz brak zebrań i koordynacji pracy przez Klub Racjonalizatorów, hamuje inicjatywę robotników.

Należałoby jak najszybciej obudzić drzemające w „błoginie bezczynności”, kierownictwo Klubu i wskazać mu szkodę, jakie przynosi państwu przez swoje niedbalstwo i bezczynność. (117).

KTO HAMUJE RACJONALIZATORSTWO W PZPAT I R

Robotnicy PZPAT i R od dłuższego czasu opracowują wnioski racjonalizatorskie i wysyłają je przez Zakładowy Komitet Racjonalizatorski do Głównej Komisji Usprawnień w Łodzi w celu zatwierdzenia. Przez okres ubiegłego roku

Główna Komisja w Łodzi nie zatwierdziła ani jednego wniosku, mimo iż były między nimi i takie, które dawały duże oszczędności i możliwości szybszej produkcji. Robotnicy PZPAT i R, zapytując Główną Komisję Usprawnień w Łodzi odrzuciła ich wnioski. (116)

Aleksander Hermanowicz

Film tygodnia

KOLEBY NA KOŁYSKI DLA SPIĄCYCH URZĘDNIKÓW

Oto jak wykorzystuje się od roku „koleby” kolejek wąskotorowych Starachowickich Zakładów.

Zarastają one „frankami” pajęczyn, pokrywają się warstwą kurzu, a kierownictwo



zapadło w głęboki sen i nie chce nic wiedzieć o całym świecie, a co dopiero o tym, że koleby mogłyby być wykorzystane przy transporcie.

M. Ołowicki

HIGIENA PRZED WSZYSTKIM!

No oczywiście... ale jak jej przestrzegać w internacie męskim w Sandomierzu, jeżeli o godz. 6-jej wieczorem krany są puste i nie pomagają „najniższe ukłony”.



Przecież niemożliwe jest, aby o tej godzinie brakowało wody w Wile — pisze nasz korespondent Zdzisław Strzepek — ktoś więc tu zawinił, ale kto?

Stanisław Dębniak

WZOROWA ŚWIETLICA

Przy Fabryce Narzędzi Rolniczych w Kunowie znajduje się świetlica ZMP-owska, którą opiekują się kol. M. Glowacz. Można tu przeczytać prasę codzienną, zagrać w szachy lub warcaby. Robotnicy chętnie spędzają w swojej świetlicy chwile wolne od pracy.

337/30.

D. H.

KUM KUMOWI, KUMA KUMIE! — DOGADZA JAK UMIE

Na śliskiej drodze znajduje się

Zarząd GS w Radzanowie

O dobrym rozwoju Gminnej Spółdzielni w Radzanowie świadczy wzrost obrotów, który od 1947 roku do 1951 wzrósł 27 krotnie. Jeszcze w 1948 r. GS w Radzanowie miała tylko jeden sklep, obecnie zaś posiada już 7 fili.

GS ma dobre warunki rozwoju, może je jednak zaprzepaścić, jeśli nie zlikwiduje w zarodku poważnych błędów, które zaczyna popełniać kierownictwo.

Przed wszystkim kumoterstwo, przy rozdziale towarów. Np. gdy do spółdzielni dostarczono skórę na zółwki, została ona rozdzielona tylko pomiędzy członków komisji i znanych komisji. Aby jednak uspokoić opinię publiczną rozdzielono między kilku chłopów po parę klg skóry branzlowej.

Kumoterstwo przejawia się również przy rozdziale towarów przez sklep główny.

Drugą bolączką mierzących gromady jest pijaństwo, rozpowszechnione wśród pracowników i członków Zarządu

GS-u. Zdarza się, że w biurze spółdzielczym nie można załatwić żadnej sprawy, gdyż pracownicy są pijani w czasie godzin służbowych. Niektórzy z członków zarządu spółdzielczego uważają również, że i zebra nie jest dobrą okazją do upicia się. Jako dowód może służyć ostatnie walne zebranie w grudniu ub. roku, na którym poważna część członków zarządu była w stanie nietrzeźwym. Nic też dziwnego, że wyniki awantury i zamieszanie.

W niektórych sklepach zaczyna się rozluźniać dyscyplinę pracy. — Bardzo często ekspedientki w czasie godzin pracy zamykają sklepy z niewiadomych przyczyn, na co nie reagują członkowie zarządu.

PZGS w Radomiu winien zainteresować się bliżej tą pląciwą i odpowiednio przeciwdziałać nadużyciom, pijaństwu i bumelanciu.

159

K. K.

(nazwisko znane redakcji)

Listonosz wiejski krzewicielem

Znana wszystkim sylwetka w granatowym mundurze z torbą pełną listów kojarzy nam się zawsze z otrzymaniem jakiejś wiadomości. Ale praca listonosza nie polega tylko na roznoszeniu li-

Sobota — Niedziela

2-3 LUTEGO
1857 — zmarł Stanisław Worcell, współtwórca utopijno socjalistycznej organizacji polskiej „Lud Polski, Gromada, Grudziął i Humań”.
1907 — zmarł uczony rosyjski Dymitr Mendelejew.
1943 — zwycięstwo Armii Czerwonej pod Stalingradem.
PROGNOZA POGODY
Przewidywany przebieg pogody do niedzieli dn. 3 bm. włącznie. Stopniowy wzrost zachmurzenia, od zachodu, z opadami śniegu w górach, a śniegu z deszczem i deszczu w dolinach Wisły i Odry oraz na pogórzach. Początkowo nieco ciepło, w górach temperatura od 6-10 stopni C. Wiatry umiarkowane, na grzbiętach górskich silne, z kierunków południowych. Pokrywa śnieżna w Kielcach 17 cm., na Świętym Krzyżu 48 cm.

PAŃSTWOWY TEATR IM ST. ŻEROMSKIEGO — Komedia „Dwa tygodnie w „Raju” — w sobotę godz. 19, w niedzielę o godz. 15.30 i 19-tej.
KINA:
„MOSKWA” — film produkcji radzieckiej pt. „Pogromca Atamana”. Dodatki sportowe: „O Puchar ZSRR”. Początek seansów godz. 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60.
„WARSZAWA” — film prod. radzieckiej pt. „Szalony lotnik”.
DZIEŃNIKI:
Apteka Społeczna przy ul. Stenkiwicza 24.

RADIO

INFORMACJE
5.05 Wiadomości poranne. 6.00 Powtórzenie wiadomości — poranne. 12.04 Dziennik południowy. 15.00 Dziennik popołudniowy. 18.00 2 kraju i ze świata. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Wiadomości sportowe. 23.00 Ostatnie wiadomości.
NAUKA
Sobota. 6.05 Wszelchnia Radio-wa. Niedziela. 9.10 Audycja dla wykładowców kursów partyjnych II stopnia. 15.45 „O wulkanach” — gawęda przyrodnicza.
AUDYCJE SŁOWNE
Sobota: Audycja dla wsi. 8.35 Audycja Szkolna dla klasy V i VI. 9.20 Audycja szkolna dla klasy VIII. 10.45 „Słodka wrochota” — fragment powieści. 11.45 Głos ma ją kobiety. 12.30 Audycja dla wsi. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 18.45 Audycja dla kobiet wiejskich.
Niedziela: 9.00 Odpowiedzi „Fa-11-49”. 10.30 Audycja dla wojska. 14.05 Audycja dla wsi. 16.40 „Pan Tadeusz”.

MUZYKA
Sobota: 6.35 Muzyka baletowa. 8.00 Pieśni o Stalinie. 11.15 Muzyka i aktualności. 12.15 Radziecka muzyka rozrywkowa. 12.45 „Na swojską nutę”. 17.30 Franciszek Schubert — kompozytor tygodnia. 18.25 „Z naszych pieśni”. 19.30 „Na muzycznej fall”. 20.30 Koncert w rocznicę oswobodzenia Stalingradu.
Niedziela: 7.25 Sufity Griega. 8.10 Od melodii do melodii. 9.30 „Dla każdego coś miłego”. 11.30 Muzyka klasyczna. 15.15 Melodie ludowe. 16.25 „Nasze chóry śpiewają”. 17.00 „Traviata” Verdiego. 18.50 Melodie taneczne.
„LUDZIE PIERWSZEGO SZEREGU”
Z okazji 10 rocznicy powstania PPR, Polskie Radio nada liczne audycje: słuchowiska, montaż do kumentarne, utwory wybitnych naszych prozatorów oraz wspomnienia. Polskie Radio poświęci nadto specjalne audycje pt. „Ludzie pierwszego szeregu” sylwetkom wybitnych działaczy PPR oraz bojom i walkom Armii Ludowej.

„POZNAJEMY PROJEKT KONSTYTUCJI”
W związku z ogólnonarodową dyskusją nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Polskie Radio, zagnajomi swoich słuchaczy dokładnie z treścią Konstytucji i umożliwi im wypowiedzenie się na ten temat. Audycje pt. „Poznajemy projekt Konstytucji” nadawane będą we wtorki, środy, czwartki, piątki i soboty w programie I o godz. 18.30 i w II o godz. 21.30.

oświaty i czytelnictwa

stów. Listonosz, a szczególnie listonosz wiejski stał się dziś propagatorem czytelnictwa. Dla wielu jeszcze wsi jest on jedynym dostarczycielem wiadomości ze świata i krzewicielem oświaty. Ta społeczna praca wymaga od listonoszy wiejskich, większego niż dotychczas stopnia uświadomienia politycznego, koniecznego do właściwego prowadzenia akcji werbunku prenumeratorów.

Wśród listonoszy wiejskich prowadzone jest współzawodnictwo, które wydatnie pomaga im w pracy. W powiecie kieleckim we współzawodnictwie biorą udział wszyscy listonosze, co przy dobrej organizacji pracy i wielkiej ambicji poszczególnych jednostek przyczyniło się do poważnego wzrostu czytelnictwa na wsi kieleckiej.

W sierpniu ubiegłego roku mieszkańcy wsi w powiecie kieleckim prenumerowali przeciętnie jedną gazetę na siedmiu ludzi. W styczniu br. ilość prenumerowanych gazet wzrosła prawie dwukrotnie, a więc przeciętnie biorąc, każda rodzina otrzymuje egzemplarz gazety. W akcji werbunku prenumeratorów wyróżniają się agencje pocztowe: Łopuszno, która zgłosiła 1628 zamówień i Ruda Strawnicka 1081.

Ale nie tylko prasę rozprowadzają listonosze wiejscy. W ub. r. sprzedano również 13.634 egzemplarzy książek Biblioteki Wydawnictw Partyjnych, oraz 9 tys. sztuk kalendarzy „Poradnik Rolnika”.

„Robotniczego” i „Uczniowskiego”. Cyfry te świadczą o tym, że listonosze wiejscy w pow. kieleckim swoje zadania wypełniają należycie. Wśród nich wyróżniają się na czoło jednostki, które mogą być przykładem dla wszystkich listonoszy w całym województwie. Takim jest Ignacy Salwa z agencji Samsonów, który rozprowadził 350 egzemplarzy kalendarzy, Bolesław Sornat z Zajączkowa, który systematycznie zwiększa ilość prenumerato-

Uwaga mieszkańcy Kielc!

W dniu 3 bm. w godz. 8-16 kursować będzie autobus MKS na linii Plac Partyzantów — Tumlin. Autobus kursować będzie bez przerwy. Linia ta uruchomiona jest celem przewożenia kieleczan pragnących wziąć udział w uroczystym otwarciu skoczni narciarskiej w Tumlinie.

Pieru szy w Polsce radiowęzeł wiejski z własną elektrownią

Gmina Mniów, oddalona o 22 kilometry od Kielc, została zradiofonizowana z inicjatywy Dyrekcji Okręgowej Radiofonizacji Kraju oraz przy pomocy Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju w Kielcach, dzięki powstaniu radiowęzła we wsi Świątek (gmina Samsonów).

row, szczególnie pism partyjnych, czy Piotr Wołynia z Masłowa.

Ta społeczna praca wymaga jednak stałego szkolenia ideologicznego wszystkich listonoszy. Nie wystarczą tu komiesięczne odprawy instruktażowe organizowane przez Obwodowy Urząd Pocztowy dla kieleckich poszczególnych agencji. O ile zbyt utrudnione byłoby nafrady wszystkich listonoszy, które by pozwoliły na wymianę doświadczeń zdobytych w pracy, należy przy najmniej w agencjach pocztowych zorganizować zbiorowe szkolenie i wymianę doświadczeń listonoszy jednej lub kilku z sobą sąsiadujących agencji. Kierownicy agencji powinni położyć duży nacisk na nawiązanie przez agencje i listonoszy współpracy z gromadzkimi kołami ZMP, ZSCh i LK i innych organizacji, których pomoc w propagowaniu czytelnictwa pozwoli osiągnąć jeszcze lepsze rezultaty. Musimy dążyć do tego, aby jedna gazeta wypadała na jednego tylko czytelnika.

M. K.

Z życia partii

Odczyty lektora KC PZPR w Kielcach i Radomiu „O projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”

W poniedziałek, 4 lutego br., w sali Domu Młodzieży w Kielcach, lektor KC PZPR wygłosił dla wojewódzkiego, miejskiego i powiatowego aktywu partyjnego odczyt pt. „O PROJEKcie KONSTYTUCJI POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ”. Początek odczytu o godz. 17.

W czwartek, 7 bm. w Państwowym Domu Kultury w Radomiu, lektor KC PZPR wygłosił dla aktywu powiatowego i miejskiego odczyt pt. „O PROJEKcie KONSTYTUCJI POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ”. Początek odczytu o godz. 17.

Towarzysze przygotowują się na podstawie niżej podanej literatury:
1. STALIN — O projekcie konstytucji ZSRR str. 509-535 O pod-
stawach leninizmu str. 33-43.

Przyczynek do zagadnień leninizmu str. 118-144. Referat sprawozdawczy na XVIII Zjeździe Partii (Zagadnienia leninizmu, wyd. „Książka i Wiedza”, str. 599-608).

2. STALIN — Przemówienie wygłoszone na przedwyborczym zebraniu z dnia 11-12 1947 r. (bro-szura wyd. „Książka i Wiedza” 1951 r.).

3. BIERUT — O pokój, demokrację i socjalizm, („Nowe Drogi” Nr 3/20, 1951 r. str. 3-13).

4. MINC — Referat na V Plenum KC PZPR, („Nowe Drogi” Nr 2/22, 1950 r.).

5. ZAWADZKI — „Nowe Drogi” Nr 3/20, 1950 r. str. 101-125.

6. FIEDLER — W przedmówie historycznego aktu („Nowe Drogi” Nr 5/20, 1951 r. str. 15-30).

7. JEDRYCHOWSKI — Konstytucja Polski przedwzrostowej str. 33-53.

Notatnik Reportera

W LUTYM br. kino „HEL” w Radomiu wyświetlać będzie film produkcji radzieckiej pt. „JAK HARTOWAŁ SIĘ STAL”. Scenariusz tego filmu opracowany według powieści Mikołaja Ostrowskiego o tym samym tytule jest nadzwyczaj ciekawy i cieszyć się będzie powodzeniem zarówno wśród społeczeństwa starszego, jak i młodzieży. Następnym filmem produkcji rumuńskiej pt. „POKOLENIE ZWYCIĘZCÓW” nie był jeszcze nigdy wyświetlany na naszych ekranach, a sądząc z recenzji tygodnika „FILM” również znajdzie pełne uznanie widzów. Dalsze dwa filmy to „PUTRO PA NA KRUEGERA” prod. Niemiec-

kiej Republiki Demokratycznej oraz „ALARM” prod. bułgarskiej.

W OSTATNICH DNIACH otwartym został przy ul. Żeromskiego 47 nowy sklep Powzechnej Spółdzielni Spożywców. Sklep ten, zarządzony jest nowoczesnie i podzielony na kilka działów branzowych. Między innymi jest tam osobny dział chemiczny, dział spożywczy i dział monopolowy. Otwarcie tej nowej placówki handlu uspołecznionego przyczyni się do usprawnienia zaopatrywania mieszkańców miasta w wiele potrzebnych artykułów. (J.)

Zbliżają się egzaminy wstępne w wydziałach szkolenia zaocznego

Wydział Zaocznego Szkolenia Zawodowego w Radomiu przyjmuje w terminie do 15 lutego br. zapisy na semestr wiosenny. Kandydaci na zaoczną szkołę zawodową kierowani są przez zakłady pracy. Nauka odbywa się w Technikum Mechanicznym, Elektrycznym i Budowlanym i trwać będzie przez 4 lata (8 semestrów). Wykłady i repetycje przeprowadzane będą co dwa tygodnie w Radomiu.

Egzaminy kandydatów odbędą się od 15 do 29 lutego b. r.

Początek nauki — 1 marca, koniec — 15 lipca br.

Kandydaci winni zaopatrzyć się w sekretariacie Wydziału w Radomiu, ul. Kościuski 7, w kwestionariusze podaniowem, do których dołączyć trzeba metrykę, świadectwo szkolne zaświadczenie zakładu pracy o 2-letniej praktyce w obranym kierunku nauki, życiorys i fotografie.

Zapisy przyjmowane są na II, IV, V i VI semestr Technikum Mechanicznego, II, V, VI i VII — Technikum Elektrycznego oraz na II, IV i VI semestr Technikum Budowlanego.

Radiowęzeł ten zasilany jest z własnego źródła prądu — turbiny wodnej, sprzężonej z generatorem prądu zmiennego, o mocy 2,5 KM.

Cale urządzenie wykonane zostało z części rozbitych w czasie wojny czołgów, przy wydatnej pomocy ob. Kiriorskiego, obecnego kierownika Radiowęzła. Do chwili obecnej założono już 1000 głośników, a projektowane jest założenie dalszych 3.500 głośników, co umożliwi dotarcie żywego słowa do gromad i zagród chłop-skich. (127)

Eng. Miernik korespondent

Dziś wieczór „Artosu” w Kielcach

Dziś w sobotę, 2 bm. odbędzie się w Kielcach w sali Domu Młodzieży wieczór „Artosu” z udziałem solistów: Joanny Kryśkiewicz — sopran, Janiny Hupertowej — mezzosopran, Leopolda Nowosada — baryton, Sergiusza Nadgrzywskiego — akompaniament, oraz Henryka Szatkowskiego — słowo wiążące.

W programie utwory STANISŁAWA MONIUSZKI. Początek wieczoru o godz. 19.

KULTURA FIZYCZNA I SPORT

Dlaczego zlekceważono organizację Igrzysk Harcerskich w Kielcach

Wisła i Katowice będą za tydzień widownią niecodziennej imprezy sportowej. Odbędzie się tam Harcerskie Igrzyska Zimowe, w których brać będzie udział przeszło tysiąc młodych harcerzy i harcerzy w wieku od 11 do 14 lat, startujących w różnych dyscyplinach sportów zimowych.

I GRZYSKA te poprzedzają rozegranie w całym kraju eliminacje. W Kielcach eliminacje miejskie odbyły się w ubiegłą niedzielę. Wcześniej już powstał komitet organizacyjny, który miał dopilnować organizacji tych zawodów. Niestety, tak się nie stało. Żaden z członków komitetu, mimo że miał do wykonania jakieś zadanie — obowiązków swoich nie wypełnił. Lista zgłoszeń sporządzona była dopiero w ostatniej chwili przed rozpoczęciem.

Miejski Komitet Kultury Fizycznej, który obowiązany był udzielić pomocy organizatorom, nie zrobił nic. Nie wyznaczył sędziów, nie dostarczył sprzętu (chorągiewek, sło-

etopów, numerów startowych). Na trzy dni przed zawodami posiedzenie komisji organizacyjnej musiało być odwołane, bo nie przybył nikt z MKKF-u, mimo że miał być obecny delegat wraz z wyznaczonymi sędziami.

Wydział Oświaty Prezydium MRN delegował do Komitetu ob. Pilińską, która na zabranie przychodziła, ale w dzień zawodów nie zjawiała się.

Bardzo wydatnie przyczynił się do organizacji imprezy kol. Witkiewicz, członek komitetu z ramienia Ligi Morskiej, który sam przygotował do zawodów harcerzy ze Szkoły Nr. 1 i 3, wytyczył trasę znakami i ustawił ludzi na punktach kontrolnych. Dużo również pomógł hufiec SP przy Technikum Budowlanym, który przygotował tor przeszkód.

Harcerskie Igrzyska odbywające się pod hasłem: „HARCERZ DOBRZE SIĘ UCZY I PRZYGOTOWUJE SIĘ DO PRACY I OBRONY”, wymagają odpowiedniej oprawy dekoracyjnej, ale i ta sprawa została pominięta. Dopiero w ostatniej chwili na terenie zawodów umieszczono kilka chorągiewek i szturmówek, które wypożyczyło ZS Gwardia.

Mimo tych trudności zawodów zostały przeprowadzone dzięki staraniu Wydziału Harcerskiego ZM ZMP i takich aktywistów, jak kol. Witkiewicz. Ogółem w zawodach startowało 126 dzieci. W torze przeszkód zwyciężył Leszek Wąsik (Szkoła Nr. 8) przed Józefem Mikołajczykiem (Szkoła Nr. 6). W biegu patrolowym najlepszą okazała się żeńska drużyna Szkoły Nr. 6 (Buzalska, Król i Dobosz).

Zwycięstwo polskich hokeistów w Pardubicach

PRAGA. Hokeiści polscy rozegrali w Pardubicach mecz z reprezentacją miasta, zwyciężając 9:4 (1:0, 2:2, 6:2).

Bramki dla drużyny polskiej zdobyli: Lewicki — 3, Jeżak i Wróbel II — po dwie, Gansiniec i Csorich — po jednej.

W zwycięskim zespole wyróżnili się obrońcy Chodakowski i Skarżyński a w ataku Csorich i Wróbel I.

HALLO! tu Ostrowiec

Z polecenia WKKF-u sekcja bokserska Stali Ostrowiec organizuje kurs dla sędziów bokserskich. Zapisy przyjmuje kierownik sekcji bokserskiej Stali.

tycznym i fachowym dla zawodników, działaczy i sympatyków piłki nożnej. (wz)

KOSZYKÓWKA

W niedzielę odbędzie się w Radomiu dalsze spotkanie o mistrzostwo województwa w koszykówce. Grać będą Ogniwo i Spójnia Kielce z Unią Pionki i Spójnią Radom.

W ostatnich meczach uzyskało następujące wyniki: Unia Pionki niespodziewanie pokonała Spójnię Radom 29:25 (14:19), Stal Radom wysoko wygrała z Włokn-arem 66:26 (32:15). W Kielcach Gwardia pewnie zwyciężyła GWKS 50:39 (23:16), a Spójnia uległa Ogniwnu 38:44 (14:16).

Tabela

Gwardia Kielce	12	10	519:409
Stal Radom	10	8	406:221
GWKS Kielce	10	6	416:351
Unia Pionki	9	6	304:269
Spójnia Radom	9	5	350:273
Ogniwo Kielce	12	4	397:526
Spójnia Kielce	12	2	378:476
Włokn Radom	10	1	214:468

Każdy sportowiec członkiem TPP-R